Nr. 15. Czwartek, 19 Stycznia 1928. Rok 118.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje 20 gr.
Biura Redakcji i Administracji ulica Karmelicka l. 2 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji 21—18. — Administracji 21—17.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej.

Prenumerata

miejscowa
miesięcznie bez dostawy . . . . . 4·80
miesięcznie z dostawą do domu 5·30

zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30

Za granicą 7·00 Zł.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 35 m/m.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 70 m/m.) nadesłane i nekrologi 40 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona ogłoszeniowa 400 Zł.
Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.
P. K. O. 141.690.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 18 stycznia 1928.

ZARZĄDZENIE.

Na zasadzie art. 5 ustawy z dnia 23go czerwca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 458) nadaję

po raz pierwszy

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI

p. dr. Edwardowi Szayerowi, adwokatowi i burmistrzowi w Starym Sączu, za zasługi na polu pracy społecznej i samorządowej;

p. Franciszkowi Pisarskiemu, radcy wojewódzkiemu w Urzędzie Wojewódzkim we Lwowie, za zasługi na polu administracji państwowej;

p. Karolowi Baczyńskiemu, emer. urzędnikowi państwowemu, za zasługi na polu pożarnictwa oraz przysposobienia wojskowego;

p. inż. Janowi Kunstmanowi, dyrektorowi państwowej szkoły sukienniczej w Rakszawie powiatu łańcuckiego, dyrektorowi fabryki sukna „Rakszawa", Tow. Akc., za zasługi na polu pracy społecznej, oświatowej i przysposobienia wojskowego;

p. Władysławowi Matkowskiemu, kierownikowi gminy chrześcijańskiej w Borysławiu, za zasługi na polu pracy społecznej i filantropijnej;

p. inż. Józefowi Metzisowi, dyrektorowi rafinerji „Galicja" w Drohobyczu, za zasługi na polu pracy społecznej oraz w dziedzinie przemysłu naftowego.

Warszawa, dnia 11 stycznia 1928 r.

Prezydent Rzeczypospolitej:
(—) **I. Mościcki.**

Prezes Rady Ministrów:
w z. (—) **K. Bartel.**

(„Monitor Polski", Nr. 12, z d. 16 stycznia 1928 r.).

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Pozycje wyborcze.

W miarę jak zbliża się termin wyborów, ustalić można pozycje, zajęte przez poszczególne bloki, stronnictwa i ugrupowania, da się uczynić prowizoryczny, gdyż pewne rzeczy mogą jeszcze ulec zmianie, przegląd stanowisk wyborczych, spróbować nakreślić perspektywę sytuacji w mającym się wybrać Sejmie. Przeszłość i praktyka polityczna, zaznaczona w działalności stronnictw poszczególnych, pozwalają na taką choćby przybliżoną ocenę sytuacji i przypuszczenia na przyszłość.

Rząd, jak wiadomo, w akcji wyborczej występuje aktywnie i na podstawie rezultatów swojej dotychczasowej działalności grupuje wokoło siebie zwolenników na szerokim odcinku politycznym. Rezultaty dotychczasowej działalności Rządu i oparta na niej jego trwałość oddziaływują jak magnes na ugrupowania i jednostki, a nie jest rzeczą wykluczoną, że siła ta atrakcyjna przejawiać się będzie w dalszym ciągu w nowo wybranym Sejmie, choć może na zmienionej nieco platformie i przy użyciu dostosowanych do sytuacji parlamentarnej metod.

Poza sferą oddziaływań i możliwości, związanych z obecnym Rządem, stoją przedewszystkiem na skrajnej lewicy komuniści, którzy słuchają rozkazów Trzeciej międzynarodówki moskiewskiej, są zasadniczymi wrogami obecnego ustroju społecznego i akcją swoją, o ile by mieli po temu siłę, — co na szczęście nie ma miejsca, — mogliby narazić na szwank niezależny byt naszego Państwa.

O ile opozycja komunistyczna zwrócona jest przeciw ustrojowi społecznemu, a w znacznej części i przeciw samemu Państwu, to narodowa demokracja i jej filje, tak dawne jak i nowe, na mocy swojej przeszłości politycznej i metod działania zajmuje stanowisko opozycji bezwzględnie i skrajnie zwróconej przeciw obecnemu Rządowi. Przełom majowy położył kres jej rządom jawnym w pewnych okresach a zamaskowanym w innych; dlatego nie rozstaje się ona z nadzieją złudną, powrotu do władzy. Licząc się z coraz to bardziej wzmacniającem się stanowiskiem Rządu, z wzrastającą jego popularnością, z ucieczką zwolenników z własnych szeregów, przemalowuje szyldy, zmienia nawet numery list, zajmuje chwilowe stanowisko pozornie bardziej powściągliwe, a w gruncie rzeczy dąży do tego, aby ugiąwszy się, móc przeprowadzić w jakikolwiek sposób jak największą liczbę swoich zwolenników do ciał ustawodawczych i w momencie, który wyda się jej odpowiednim, rozpocząć na nowo walkę o władzę. Zanotować tu jeszcze należy dla dokładności opowiedzenie się przy narodowej demokracji stronnictwa chrześcijańsko-narodowego, które jednak straciło wskutek tego wielką ilość swoich zwolenników, rekrutujących się z pośród sfer ziemiańskich, a sojuszniczce swojej da z pewnością szereg kandydatów na listy i zapewne jakieś wsparcie finansowe.

Zblokowane stronnictwa chrześcijańskiej demokracji i Piasta weszły na drogę w stosunku do Rządu bardziej pozytywną, a conajmniej powściągliwą. To samo da się powiedzieć o prawicy narodowej partji robotniczej, która przedstawia obraz zupełnego rozkładu, gdyż poszczególne jej organizacje zajmują zupełnie odmienne stanowiska. Odnosi się to, choć w znacznie mniejszym stopniu, do Piasta i chrześcijańskiej demokracji. Czynnikiem rozprzężenia są tu elementy z usposobienia i z zawiści antyrządowe, które przynajmniej poszczególne prowincje i okręgi radeby przerzucić na stronę opozycji. Niejasności więc jest jeszcze dosyć i niejedno jeszcze będzie się musiało ustalić.

Jednem z najciekawszych zagadnień bieżących jest wzajemny stosunek lewicy polskiej, a więc przedewszystkiem Wyzwolenia i Polskiej Partji Socjalistycznej — Stronnictwo Chłopskie znajduje się na pograniczu między Blokiem rządowym a lewicą — i Rządu. Po stronie lewicy daje się odczuwać niezadowolenie, odnoszące się nie do samych podstaw, metod i rezultatów pracy rządowej, ile do tempa polityki społecznej i stopnia „parlamentaryzmu". Uzgodnienie tych przeciwieństw raczej taktycznych w niejednem od samej lewicy zależy. W jej łonie znajduje się szereg bardzo poważnych i wpływowych zwolenników polityki Rządu i porozumienia z nim, a nawet obecni opozycjoniści mają żywo w pamięci długi okres współpracy, tak w walce o Państwo, jak i w samem Państwie, z tymi, którzy stoją obecnie na czele Rządu.

Od zaznaczenia się tych tendencji w sposób pozytywny zależeć będzie w wysokim stopniu owocność współpracy przyszłego Sejmu z Rządem.

Ks. Biskup podlaski po powrocie z Rzymu ogłosił List pasterski poświęcony wyborom. Najważniejsze wyjątki tego Listu brzmią jak następuje: „Pytacie, czy kapłani z naszej djecezji będą mogli kandydować do Sejmu i Senatu. Oświadczam: chociaż prawo kościelne tego nie zabrania, biorąc jednak pod uwagę, że jest za mało nas kapłanów w djecezji podlaskiej, żaden z kapłanów nie będzie mógł przyjąć na siebie obowiązku prac w Sejmie czy Senacie".

Ks. Biskup Przeździecki oświadcza dalej, że kapłani obowiązani są w związku z wyborami tylko do jednego: tłumaczyć obowiązek głosowania w dniu wyborów i potrzebę powołania do Izb ludzi nieskazitelnych. „Pytacie, czy List pasterski, jak to zaczynają głosić, skierowany jest przeciw obecnemu Rządowi? Najkategoryczniej oświadczam, że nie jest skierowany przeciw obecnemu Rządowi i polecam abyście to wszystkim mówili".

Wreszcie ks. Biskup wskazuje, że Kościół nie narzuca katolikom poglądów politycznych i społecznych. „Każdy może głosować według własnego przekonania. Żadna partja i stronnictwo polityczne nie mają przywileju na katolicyzm lub patrjotyzm. Patrzcie na czyny, a nie na stronnictwa".

JERZY BERNANOS. 50)

Pod słońcem szatana.

Autoryzowany przekład Aleksandra Wata.

Widział przed sobą towarzysza drogi, — nie ulegało to wątpliwości, — widział go, mimo że nie rozróżniał jego rysów, że próżno szukał okiem jego twarzy czy rąk. A jednak spoglądał na tę jasność niezwykłą bez lęku, z pogodną ufnością, ze spokojną uwagą i, nie zamierzając jej przeniknąć, był przeświadczony, że ona go przenika. Zdawało mu się, że upłynęła długa chwila. W rzeczywistości odbyło się to błyskawicznie. I nagle przejrzał.

„Jakoś samego siebie widział" powiedział straszliwy świadek. Tak było w istocie. Widział. Widział swemi śmiertelnemi oczyma to, co jest utajone dla najprzenikliwszych — dla intuicji najsubtelniejszej — dla najpewniejszego wyćwiczenia: świadomość ludzka. Rzecz jasna, nasza własna istota jest nam częściowo dana; znamy siebie niewątpliwie nieco jaśniej niż innych; lecz, aby poznać siebie, musimy zstępować w siebie; w miarę zaś zstępowania ciemności gęstnieją aż krzepną w mroczny calec jaźni najgłębszej, gdzie burzą się cienie przodków a instynkt huczy jak woda podskórna. I oto... i oto ten kapłan nieszczęsny nagle został przeniesiony do tajnika obcej duszy, do tego zakamarka, do którego dociera spojrzenie sędziego. Miał świadomość cudu i był zachwycony prostotą jego i łagodnością objawienia. To włamanie się do duszy obcej, którego kto inny nie wyobraziłby sobie bez grzmotów i błyskawic, teraz skoro się dokonało, nie budziło w nim żadnego lęku. Może dziwił się, że objawienie nastąpiło tak późno. Czuł, nie mogąc tego wyrazić (gdyż nigdy nie mógł tego wyrazić), że nowa wiedza odpowiada jego naturze, nie niewiele ma wspólnego z inteligencją i zdolnościami, któremi chełpi się człowiek, że jest tylko i poprostu musowaniem, ekspansją i rozkwitem miłości bliźniego.

I oto, nie uznając się za godnego szczególnej, wyjątkowej łaski, w szczerej pokorze swej myśli omal nie czynił sobie wyrzutu, że z własnej winy opóźnił to wtajemniczenie, że nie dość kochał dusze bliźnich, skoro się na nich nie poznawał. Albowiem, odkąd wybrał właściwą drogę, wszystko było tak w istocie rzeczy proste, a cel tak bliski. Niewidomy, który odzyskał wzrok, nie dziwi się, gdy omen dotyka dalekiego widnokręgu, do którego droga prowadziła dawniej poprzez tyle rozpadlin i kolców.

Kamieniarz wyprzedzał go wciąż spokojnym, równym krokiem. Z niespodzianki ks. Donissan zapragnął dogonić go, wezwać. Lecz pragnął tylko chwilę. Ta dusza naraz odkryta przepełniła go poszanowaniem i miłością. Była prosta, bez wypadków, czujna, powszednia, zaprzątnięta ubogiemi troskami. Wszakże pokora najwyższa, jak światłość niebiańska, skąpała ją w swym odblasku. Jakiż to przykład pouczający dla umęczonego księżyny, opętanego trwogą — odkrycie tego zapoznanego przez siebie i ludzi sprawiedliwego, poddanego swemu przeznaczeniu obowiązkiem, małym miłościom swego życia pod okiem Boga! Więc nasuwa mu się samorzutnie nowa myśl, uzupełniająca poszanowanie i miłość pewnego rodzaju obawą: czy nie przed tym człowiekiem — i tylko przed nim — uciekł nieprzyjaciel?

Zatrzymałby się chętnie, gdyby nie obawiał się rozwiać subtelnego i wspaniałego widzenia. Napróżno szukał słowa, które należało wypowiedzieć. Wszak każde wyrażenie wydawało mu się niegodne. Majestat czystego serca tłumił wszelkie słowa. Czy to było możliwe, aby w tłumie ludzkim pośród najbrutalniejszych, — świadek tylu nieprawości, których w prostocie swej nie osądzał; czy to było możliwe, aby ten przyjaciel Boga, ten biedak wśród biedaków w takiej uchował się prawości i dziecięctwie, że nasuwał obraz innego rzemieślnika, niemniej ciemnego, niemniej zapoznanego, wiejskiego cieśli, opiekuna Królowej Aniołów, sprawiedliwego, który widział Odkupiciela twarz w twarz, a któremu ręka nie drgnęła na hebel i ośnika, albowiem myślał tylko o tem, aby zadowolić pracodawców i rzetelnie zarobić swe myto?

Niestety, w dużej mierze pouczenie spełznie na niczem. Ten kapłan jest powołany do rozdarowywania bliźnim pokoju, którego on sam nigdy nie zaznał. Posłem jest tylko do grzeszników; święty z Lumbres znaczy swą drogę niepokojem i łzami.

Stanęli na rozstaju dróg, zanim ks. Donissan znalazł słowo właściwe. Napawał się tą słodyczą; wybierał ją do dna w przeczuciu, że jest to jeden z rzadkich okresów jego nieszczęsnego życia. A przecież już był gotów porzucić ją tak, jak ją otrzymał i w milczeniu.

Kamieniarz przystanął i, wygładzając w ręku czapkę, odezwał się:

— Przyszliśmy, księże dobrodzieju. Teraz pójdzie ksiądz prościuteńko: drogi będzie całkiem z półtorej mili. A może ksiądz dobrodziej czuje się słabo? Bo można zajść do Sansonneta.

— Nie trzeba, przyjacielu — odparł wikary z Campagne. — Lepiej mi z chodzenia. Pożegnamy się przyjacielu.

Przez chwilę zastanawiał się, czy nie wyznaczyć nowego spotkania, lecz doszedł do wniosku, że lepiej zdać się na tę samą wolę, która zrządziła pierwsze ich zetknięcie. Miał również ochotę błogosławienia go. Ale po chwili zabrakło mu śmiałości.

Obejrzał go poraz ostatni. Skupił w spojrzeniu całą miłość, którą później ofiarował tylu innym. Cichy towarzysz nie zobaczył tego spojrzenia. Uścisnęli sobie ręce po omacku.

Przed nim znowu ciągnęła się droga. Poznał ją i szedł szybko, bardzo szybko. Z początku, bez słów, dziękował Bogu za to, co mu pozwolił ujrzeć. Szedł, jakgdyby jeszcze otoczony doznanem światłem. Nie było ono rzeczywistością obecną, lecz było czemś więcej, niż wspomnieniem. Podobnie odchodzi się od śpiewu, długo jeszcze nie przestając go słyszeć.

(C. d. n.)

Listy z Paryża.

Afera pięciu posłów komunistycznych.

(Od własnego koresp. „Gazety Lwowskiej).

Odkąd rządzi we Francji gabinet jedności narodowej p. Poincare'go, t. zw. „wielkie dnie" są rzadkością w parlamencie. Mieliśmy atoli taki dzień 12 b. m., zapewne już ostatni w obecnej legislaturze. Chodziło o aferę pięciu posłów komunistycznych. Ma ona już swoją historję.

Od kilku lat komuniści francuscy prowadzą ożywioną agitacje w armji i marynarce Republiki francuskiej. Potworzyli specjalne tygodniki dla żołnierzy, marynarzy i rekrutów; korzystają z każdej okazji, aby tłumaczyć odbywającym służbę wojskową „robotnikom i wieśniakom", że są „narzędziem burżuazji", że już może wkrótce przeciwko niej wykorzystać będą musieli znajomość wojennego rzemiosła... Akcja przybrała niepokojące rozmiary w czasie kampanji przeciwko Rifenom w Marokku i spowodowała około 1.600 kar dyscyplinarnych przeciwko żołnierzom, którzy propagandy tej padli ofiarą.

Gabinet Briand-Painlevé nie mógł tego tolerować: polecono prokuraturze wytaczać procesy tym wszystkim przywódcom komunistycznym, którzy żywem słowem lub w druku popełnią wykroczenia przeciwko ustawom w przedmiocie agitacji anarchistycznej z lat 1893 i 1894 (zwanym przez skrajną lewicę francuską l o i s s c é l é r a t e s). Ponieważ komuniści nie przejęli się wcale tą przestrogą, bardzo szybko wytoczono procesy pp. Semard'owi i Monmousseau, sekretarzom generalnym partji komunistycznej, oraz jej organizacji zawodowej (t. zw. C. G. T. U., czyli C o n f é d é r a t i o n G é n é r a l e d u T r a v a i l U n i t a i r e), a także posłom, Marcelemu Cachin'owi, Vaillant-Couturier'owi, Doriot'owi, Marty'emu i Duclos'owi. Wyżej wymienieni menerzy zostali skazani na różne kary (od 5 do 8 miesięcy więzienia) w ciągu roku 1926-go. Ale wyroki stały się wykonalne dopiero na wiosnę r. z., kiedy komuniści wyczerpali wszelkie sztuczki procedury. Pp. Semard i Monmousseau zostali zaraz aresztowani i osadzeni w więzieniu; pierwszy nawet już karę odsiedział. Ale z posłami było trudniej.

Art.14 ustawy konstytucyjnej z 1875 r., dotyczący nietykalności poselskiej, postanawia, że na wytoczenie wszelkiego procesu jej członkowi, Izba musi się uprzednio zgodzić. Takiej zgody Izba w sprawie pięciu posłów komunistycznych w swoim czasie udzieliła. Ale ten sam artykuł dodaje, że żaden z członków parlamentu nie może być aresztowany w c z a s i e t r w a n i a s e s j i bez zgody odnośnej Izby. Dlatego posłów komunistycznych zamknięto w więzieniu dopiero w drugiej połowie lipca r. z., po zamknięciu sesji zwyczajnej. Ale kiedy w pierwszych dniach listopada zebrał się znów parlament na sesję nadzwyczajną, socjaliści postawili zaraz (ze względów wyborczych) wniosek, domagający się wypuszczenia komunistów na czas trwania sesji. Rząd myślał więcej o budżecie niż o komunistach; nie postawił więc kwestji zaufania i komunistom otwarto wrota więzienia „de la Santé" całą większością dawnego kartelu.

W noc wigilijną uchwalono budżet i sesja parlamentu została zamkniętą. Nietykalność już nie chroniła posłów komunistycznych, więc... zniknęli jak kamfora. Policja szukała ich dzień i noc, a oni nadsyłali codziennie swe artykuły do „Humanité". Czekali otwarcia sesji zwyczajnej, aby wyjść z kryjówek. Ale rząd tym razem postanowił działać energicznie.

Zażądał od Izby zezwolenia na natychmiastowe aresztowanie posłów komunistycznych postawił jednocześnie sprawę zaufania. Socjaliści spróbowali na tej kwestji obalić p. Poincaré'go i postawili wniosek przeciwny, mówiący o „poszanowaniu konstytucji", w myśl której, według nich, żaden poseł nie może być aresztowany w czasie sesji, nawet, gdy wydany przeciw niemu wyrok jest ostateczny. I tak można interpretować art. 14-ty; tak go zresztą interpretuje p. Poincaré i dlatego zażądał od Izby zezwolenia na aresztowanie.

Debata nad tą sprawą była pasjonująca, nie dlatego, że zjawili się w Izbie pp. Cachin i Vaillant--Couturier (trzej inni towarzysze pozostali w kryjówce); nie dlatego też, że wszystkie wejścia do Pałacu Burbońskiego obsadziła policja, ale dlatego, że radykałowie znaleźli się w bardzo ciężkiej opresji. Poseł Leon Blum wcale im sytuacji nie ułatwił, kiedy zwrócił się do swych sojuszników z r. 1924 z taką apostrofą:

— Każdy rozumie, że chodzi tu o operację natury politycznej, że chodzi o odbudowę bloku narodowego w antykomunistycznym sosie. Czy wy, radykałowie, przyłożycie ręki do tej operacji? Czy dacie się manewrować?

P. Poincaré energicznie zaprotestował przeciwko insynuacji, jakoby jego celem było „rozbijanie republikanów" (w parlamentarnym języku francuskim, termin „republikanin", bez przymiotnika ma zawsze posmak lewicowy); zapewnił premjer, że chodzi tu tylko o poszanowanie prawa, wobec którego wszyscy są równi.

Przyznał pos. Edward Daladier, prezes partji radykalnej, że p. Poincaré „rozbijaczem" nie jest, ale „podzielenie republikanów będzie nieuniknionym skutkiem jego inicjatywy"; otóż „żaden republikanin nie da się wciągnąć do świętego przymierza reakcji, dla której walka z komunizmem jest tylko pretekstem".

W głosowaniu wniosek socjalistyczny został odrzucony 296 głosami przeciw 176. Za wnioskiem, czyli przeciw rządowi, głosowało 27 komunistów, 92 socjalistów, 18 republikanów socjalnych (na 40) i 33 radykałów (na 130). Ci ostatni rozbili się na trzy grupy: 33, z prezesem partji Daladier'em, głosowało przeciw rządowi; 50, z prezesem klubu parlamentarnego Cazals'em, głosowało za rządem; reszta wstrzymała się od głosowania. Nie pierwszy to raz radykałowie tak głosują.

Zaraz po skończonem posiedzeniu, posłowie Cachin i Vaillant-Couturier zostali aresztowani. Ale posłów Doriot'a, Duclos'a i Marty'ego policja dalej szuka...

Paryż, 14 stycznia 1928. (*sm*).

Tupet litewski.

Organ ludowców „Lietuwos Zinios" pisze w artykule wstępnym, zatytułowanym „Perspektywizm rokowań", co następuje: Wczoraj wyjaśnialiśmy, że propozycja polska co do rokowań tylko w sprawie wznowienia komunikacji z pominięciem zasadniczych innych stosunków z Polską, jest dla nas nie do przyjęcia. Z drugiej strony propozycja taka dowodzi, że Polska, nawiązując rokowanią z Litwą, nie zamierza bynajmniej ustąpić i dąży tylko do zrealizowania swych projektów. To stanowisko Rządu polskiego nie wróży nic dobrego. Jest możliwem, że wobec stanowczej różnicy zdań co do samego programu rokowań, trzeba będzie apelować do Ligi Narodów. Stanowisko nasze w Genewie jest dość mocne, albowiem uchwała Rady Ligi Narodów przewidziała rokowania w celu rozwiązania wszystkich kwestji spornych polsko-litewskich, nie zaś sprawy komunikacji.

Ten sam dziennik podaje za prasą moskiewską wiadomość, że w związku ze zbliżającemi się rokowaniami polsko-litewskiemi poseł sowiecki w Kownie Arosiew wkrótce zostanie wezwany do Moskwy, skąd ma przywieść Waldemarasowi notę rządu sowieckiego w sprawie wspomnianych rokowań.

Za i przeciw unifikacji Rzeszy.

Konferencja pomiędzy rządem Rzeszy a premjerami i ministrami spraw wewnętrznych i finansowych ośmnastu krajów związkowych toczyła się wczoraj w dalszym ciągu.

Z pośród referatów wielkie wrażenie wywołał referat bawarskiego premjera Helda, który zajął zdecydowane stanowisko przeciw próbom unifikacji, nazywając je dążeniem do obalenia konstytucji. Konstytucja wejmarska ustaliła istnienie samodzielnych krajów wewnątrz Rzeszy. Premjer bawarski rozwijał następnie myśl powrotu do państwa federacyjnego Bismarcka. Jako program minimalny poszczególnych krajów premjer Held wysuwał żądanie zmiany obecnych rozrachunków finansowych pomiędzy Rzeszą a krajami na korzyść tych ostatnich, a pozatem rozszerzenia kompetencji poszczególnych krajów, zwłaszcza w kwestjach gospodarczych. Premjer Hild żądał ponadto szerszego uwzględnienia potrzeb krajów i wypowiedział się przeciw istniejącej, jego zdaniem, obecnie centralizacji gospodarczej, finansowej i kredytowej w Berlinie, a szczególnie przeciw dokonywaniu wszelkich zamówień dla państwa i armji w Berlinie.

Wystąpienie premjera Helda znalazło całkowite poparcie w referacie premjera wirtemberskiego dr. Basille. Natomiast przedstawiciele Saksonji, Hessji i Turyngji wystąpili przeciw federacyjno-separatystycznym tendencjom południowych krajów, wskazując na to, iż rozwój sytuacji wewnętrznej Rzeszy zmierza do unifikacji.

Z Sekretarjatu Ligi Narodów.

Sekretarz generalny Ligi Narodów otrzymał od przewodniczącego konferencji ambasadorów Brianda następujące pismo, którego treść została zakomunikowana wszystkim członkom Ligi Narodów.

W imieniu rządów angielskiego, francuskiego, włoskiego i japońskiego, reprezentowanych na Konferencji Ambasadorów, mam zaszczyt zawiadomić Pana, iż organ likwidacyjny, któremu Konferencja powierzyła troskę nad uregulowaniem i wykonaniem klauzul wojskowych, zamieszczonych w traktacie z Neuilly, po zlikwidowaniu działalności komisji kontrolnej, przewidzianej w art. 94 i nast. rzeczonego traktatu, zakończył swe funkcje w dniu 30 czerwca 1927.

W konsekwencji przeto mam zaszczyt przesłać Panu wraz z niniejszem pismem sprawozdanie z działalności sprawowanej przez organ likwidacyjny w przewidywaniu ewentualnego zastosowania przez Radę Ligi Narodów art. 104 traktatu w Neuilly (artykuł ten przewiduje wprowadzenie inwestygacji. — Przyp. Red.).

Organ likwidacyjny w niezbyt dawnej przeszłości musiał często stwierdzać omijanie nowych ustaw wojskowych, szczególnie w odniesieniu do spraw poboru rekruta i organizacji armji. Pozatem, chociaż rząd bułgarski zobowiązał się do przeprowadzenia na pierwszem zebraniu Zgromadzenia Narodowego rewizji art. 71 konstytucji, który ustanawia zasadę obowiązkowej służby wojskowej, zasadę, nie dającą się pogodzić z przepisami traktatu, to jednakże rewizja ta jeszcze nie nastąpiła. Ewentualnie rzeczą Rady Ligi Narodów będzie wyciągnięcie odpowiednich wniosków z faktów podniesionych przez organ likwidacyjny, specjalnie na wypadek zastosowania art. 104 traktatu".

*

Rząd polski złożył w imieniu Polski i Woln. Miasta Gdańska instrument ratyfikacyjny konwencji i statutu, podpisanych 9 grudnia 1923 w sprawie systemu międzynarodowego kolei żelaznych.

*

Rząd austrjacki podpisał konwencję dotyczącą wykonania sentencji arbitrażowych, zawartych dnia 26 września 1927.

*

Grecja złożyła w sekretarjacie Ligi Narodów instrument ratyfikacyjny protokółu, podpisanego w Genewie dnia 15 września 1927, w sprawie stabilizacji waluty i likwidacji zaległości budżetowych państwa greckiego, oraz w sprawie dalszego prowadzenia dzieła osiedlenia wychodźców greckich.

Ruch przedwyborczy.

Dnia 17 bm. odbył się w stolicy Państwa zjazd obywateli powiatu warszawskiego, mający na celu zorganizowanie powiatowego komitetu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Zjazd zagaił p. Bagniewski, prezes Okręgowego Towarzystwa Rolniczego i Związku Ziemian na powiat warszawski. Przewodniczył p. Kasperowicz, członek Wydziału Powiatowego i Sejmiku warszawskiego, wiceprezes Rady szkolnej pow. warszawskiego. Prezydjum stanowili pp. Hass, rolnik, Gawryszewski rolnik i Olszewski nauczyciel. Przemawiali pp. Sontag, prezes wojewódzkiego Związku Naprawy Rzeczypospolitej, adwokat Hrycaj, przedstawiciel Zjednoczenia Ludowego, Żukowski, przedstawiciel Partji Pracy, Onyszko, przedstawiciel Okręgowego Towarzystwa Rolniczego na powiat warszawski i Związku Ziemian i Olszewski, przedstawiciel nauczycieli szkół powszechnych powiatu warszawskiego. Wybrano komitet powiatu warszawskiego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

*

W związku z uchwałami prezydjum stronnictwa Ch. N., opowiadającemi się przeciw współpracy z Blokiem Bezpart. oraz w związku z wystąpieniem z Komitetu Zachowawczego przedstawiciela Ch. N. p. Żółtowskiego powstała między „Warszawianką" i organem Prawicy Narodowej „Dniem Polskim" charakterystyczna polemika. P. Żółtowski zaznaczył w „Warszawiance", że stronnictwo Ch. N., które w pierwszym okresie ze względów zasadniczych weszło w porozumienie z innemi grupami zachowawczemi i gotowe było wespół z niemi wystąpić w Bloku Zachowawczym do wyborów, obecnie z tych samych względów zasadniczych wobec tego, iż oddzielny Blok Zachowawczy nie będzie tworzony, do współpracy z Rządem nie może przystąpić, gdyż Blok rządowy obejmuje również elementy radykalne. P. Stroński stwierdza w tem samem piśmie, że niesłuszny jest zarzut jakoby on pchał stronnictwo Ch. N. do bezwzględnej walki z Rządem. P. Stroński dowodzi, że Ch. N. od chwili przewrotu majowego „stworzyła poprostu szkołę rzeczowego stanowiska wobec Rządu", z czego jednak nie wynika, że ma się wiązać z ugrupowaniami o biegunowo odmiennych przekonaniach.

W odpowiedzi na to „Dzień Polski" zaznacza, że życzliwy stosunek ugrupowań zachowawczych do osoby Marsz. Piłsudskiego nie rozciąga się na żywioły radykalne i lewicowe i że bezpodstawne są odnośne argumenty grupy secesjonistów. Prawica Narodowa i Stron. Zachowawczej Pracy Państw. stoją w d. c. na raz powziętem stanowisku współpracy z Rządem, aby być konsekwentnym i nie cofnąć się przed faktyczną realizacją tej współpracy. W konkluzji „Dzień Polski" określa rezolucję Ch. N. jako nader pożądane wyjaśnienie sytuacji.

*

Do godz. 5-tej rano toczyły się w Warszawie obrady przedstawicieli mniejszości narodowych w sprawie wspólnego bloku wyborczego. W obradach tych brali udział przedstawiciele Żydów, Ukraińców, Białorusinów i Niemców. Litwini byli nieobecni. Wogóle udział ich w bloku jeszcze niepewny. Równocześnie konferował prezes UND-a p. D. Lewicki z przedstawicielami Ukr. Centr. Komitetu Wyborczego na Wołyń, Chełmszczyznę i Polesie.

Obrady w sprawie definitywnego zblokowania się stronnictw mniejszościowych miały przebieg bardzo burzliwy. Jak słychać, Niemcy żądali stanowczo 1 mandatu poselskiego w Małopolsce Wschodniej, oraz jednego senatorskiego w Łodzi, czemu sprzeciwili się kategorycznie Żydzi. Wczoraj w godzinach popołudniowych podjęto obrady nanowo. Sądząc z dotychczasowego przebiegu rokowań, porozumienie stronnictw mniejszościowych wydaje się mało prawdopodobne.

*

Na odbytem w Warszawie posiedzeniu centropolskiego zarządu stronnictwa Katolicko-Narodowego powzięto uchwałę w sprawie oderwania się od centrali stronnictwa, znajdującej się w Krakowie i stworzenia samodzielnej organizacji pod nazwą Polskie Stronnictwo Katolicko-Narodowe. Powodem rozłamu była niemożność dojścia do porozumienia z krakowską Centralą w sprawie polityki wyborczej i współpracy z obecnym Rządem. Nowe stronnictwo zamierza wydawać w Warszawie własny organ.

*

W sali kahału krakowskiego odbyło się zgromadzenie ortodoksów dla zajęcia stanowiska wobec zbliżających się wyborów. Po dyskusji, w której zabierali głos działacze ortodoksyjni, wyłoniono komitet wyborczy, który ma rozpocząć pertraktacje z Bezpartyjnym Blokiem Współpracy z Rządem. Postanowiono również wysłać depesze hołdownicze do P. Prezydenta Mościckiego i Marsz. Piłsudskiego.

*

„Przegląd Wieczorny" stwierdza, że pogłoski o tem, jakoby „Piast" i Ch. D. wystąpiły we Wschodniej Małopolsce z bloku porozumienia stronnictw polskich są nieprawdziwe, o czem świadczy fakt, że we Lwowie na drugiem miejscu Bloku rządowego kandydować będzie przedstawiciel Ch. D. i to prawdopodobnie ks. rektor Szydelski, o ile otrzyma pozwolenie ks Arcybiskupa Twardowskiego. Ewentualnie zaś wysunięta zostanie kandydatura prof. dra Bryły. Jak twierdzi „Prz. Wiecz." Ch. D. ma również zapewniony mandat w Złoczowie i Stanisławowie. „Piast" wysunie na liście bloku kandydatury swe w okręgu samborskim.

*

Z Poznania informują, iż między Komitetem wyborczym Urzędników Państw. i Samorząd. Zachodniej Polski, reprezentowanym przez p. Sikorskiego, a powstałym w dniu 12 bm. Komitetem Pracowników Państw. i Samorz. Woj. Poznańskiego, reprezentowanym przez p. Żółtowskiego, toczą się poważne, ale jeszcze nie obowiązujące pertraktacje o ujednostajnienie frontu wyborczego i rozszerzenie go na całą Polskę Zach.

*

W Białymstoku odbył się zjazd wojewódzkiej secesji stronnictwa Ch. D. Na przewodniczącego powołano hr. Ledóchowskiego. Po omówieniu sytuacji politycznej dokonano wyboru do Rady wojew. stronnictwa, do której oprócz przewodniczącego weszło szereg przedstawicieli powiatowych. Ukonstytuował się Komitet wyborczy w składzie 12 osób.

Po rozwiązaniu T. W. S.

W związku z rozporządzeniem P. Prezydenta Rzeczypospolitej, rozwiązującem Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie, podniosły się głosy, które twierdziły, że zarówno ze względów natury prawnej, jak i praktycznej, T. W. S. nie należało znosić. W miesięczniku „Gazeta Administracji i Policji Państwowej" znajdujemy na ten temat szereg trafnych i rzeczowych spostrzeżeń, których część podajemy niżej.

Aby zdać sobie sprawę z tego — mówi p. S. K., autor odnośnego artykułu — czy przedstawione wątpliwości mają uzasadnienie, należy rozważyć podstawy organizacyjno-prawne T. W. S. a w szczególności czy T. W. S. jest istotnie instytucją samorządową, opartą na ustawach samorządowych, a zatem wyjętych z zakresu upoważnień Prezydenta Rzplitej. Reprezentacja krajowa b. Galicji, t. j. Sejm i Wydział krajowy, została zniesiona ustawą z roku 1920, wszelkie zaś jej prawa i obowiązki wraz z całym majątkiem przeszły na Państwo. Ustawa ta powołała w miejsce dotychczasowych organów samorządu krajowego, nowy organ, któremu zostały przekazane uprawnienia administracyjno - wykonawcze b. Sejmu, zarząd majątku kraju i fundacji, administrowanych do tego czasu przez b. Wydział krajowy, orzecznictwo należące do kompetencji b. Wydziału krajowego i wykonywanie innych czynności tegoż Wydziału. Tymczasowość tego nowego organu podkreślona została w wspomnianej ustawie zarówno w nazwie, jakoteż w wyraźnem zaznaczeniu, że czynności powyższe sprawować będzie T. W. S., o ile nie zostaną one przekazane innym organom. Podkreślić należy, że T. W. S. chociaż spełniał niektóre czynności samorządu wyższego rzędu, nie był organem samorządu jako podmiotu prawa publicznego, jakim był np. b. Wydział Krajowy, albo jakim jest Wydział Wojewódzki Wojewódzkiego Związku Komunalnego w Poznaniu lub Toruniu. Samorząd Krajowy bowiem, oparty na statucie krajowym z 26 lutego 1861, jako podmiot prawa publicznego, został zniesiony ustawą z r. 1920, a samorząd wojewódzki nie został jeszcze powołany do życia. Czyim więc organem był T. W. S., skoro nie był organem samorządu, jako podmiotu prawa publicznego?

Oczywiście organem państwowym, gdyż spełniał czynności b. Sejmu i b. Wydziału Krajowego, które przeszły na Państwo. Pewne pozory charakteru samorządowego tej instytucji stwarzał przepis o zatwierdzaniu budżetu T. W. S. przez Sejm. Przepis ten jednak został zmieniony rozporządzeniem z 5 kwietnia 1927 w tym kierunku, że nie Sejm, ale Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu zatwierdzał budżet T. W. S. Przy sposobności zmiany tego przepisu, Rada Prawnicza rozważała kwestję prawnego charakteru T. W. S. i stanęła na stanowisku, że T. W. S. nie jest organem samorządowym lecz państwowym, a Sejm, zatwierdzając tylko raz jeden budżet tej instytucji, spełnił funkcję państwową, a nie samorządową, boć przecież sam nie był organem samorządu terytorjalnego b. Galicji, lecz organem władzy ustawodawczej całego Państwa.

Czy więc zniesienie T. W. S. jest zmianą ustroju na ustrój sprzeczny z postanowieniami Konstytucji? Nie idzie ono coprawda po linji Konstytucji, gdyż nie powołuje do życia samorządu wojewódzkiego, ale też nie jest sprzecznem z Konstytucją; sprzecznem byłoby tylko w tym wypadku, gdyby czynności organu samorządowego przekazane zostały organom państwowym. Tu natomiast chodzi jedynie o zastąpienie jednego organu państwowego innym organem państwowym.

T. W. S. spełniał czynności b. Wydziału krajowego, m. i, takie, które wyrażały się za czasów austrjackich w współdziałaniu dawnego Wydziału Krajowego z dawnym Namiestnikiem, za czasów naszych zaś w współdziałaniu z Wojewodą albo też takie, które uzasadnione były dwutorowością ówczesnej a nie dzisiejszej administracji państwowej i samorządowej. Działały tu zatem dwa organa państwowe. Utrzymywanie więc nadal osobnego organu państwowego obok normalnych organów państwowej władzy rządzącej, było zupełnie niecelowe i dlatego, w miarę jak oddalała się nadzieja na rychłe wprowadzenie samorządu wojewódzkiego, stała się aktualną kwestja zniesienia Tymczasowego Wydziału Samorządowego. Nie było bowiem żadnych przeszkód natury prawnej a względy praktyczne przemawiały raczej i wyłącznie za zniesieniem.

Stanowisko kanclerza Marxa zachwiane.

Wewnętrzny konflikt w stronnictwie centrowem Rzeszy pomiędzy kierownictwem partji a klubami robotniczemi zaostrza się coraz bardziej. Zarząd Związków zawodowych chrześcijańskich uchwalił rezolucję, zwracającą się przeciw kierownikowi stronnictwa, kanclerzowi Marxowi, i wypowiadającą się za wiceprzewodniczącym stronnictwa posłem Stegerwaldem, przeciw któremu kanclerz Marx wystąpił w swoim liście do nauczycieli. Rezolucja chrześcijańskich Związków zawodowych opowiada się za posłem Stegerwaldem w sprawie stanowiska, jakie zajął przy uchwaleniu podwyżek dla urzędników, i oświadcza, że poseł ten miał rację, chcąc uzależnić sprawę podwyżek urzędników od zasadniczej reformy administracji w Niemczech, żądając równocześnie złagodzenia doli szerokich mas, a przedewszystkiem podwyższenia zasiłków dla inwalidów pracy.

Równocześnie popołudniowa prasa berlińska donosi, że poseł Stegerwald, posiadający wielkie wpływy w kołach chrześcijańskich Związków zawodowych, miał zapowiedzieć rezygnację ze stanowiska wiceprzewodniczącego stronnictwa centrowego i umotywować ją niemożliwością współpracy z kanclerzem Marxem. „Acht Uhr Abendblatt" twierdzi nawet, że w związku z tym wewnętrznym zatargiem w stronnictwie centrowem, stanowisko kanclerza Marxa jest mocno zachwiane.

Zjazd prezesów Okręgowych Urzędów Ziemskich.

W dalszym ciągu obrad odbywającego się obecnie w Ministerstwie Reform Rolnych pod przewodnictwem Ministra Staniewicza zjazdu prezesów Okręgowych Urzędów Ziemskich w dniu 16 stycznia br. w godzinach popołudniowych prezesi Okręgowych Urzędów Ziemskich oraz dyrektorzy centrali i oddziałów Państw. Banku Rolnego udzielali wyjaśnień w sprawach wykonania planu prac i budżetu w roku 1927, poczem pan Minister wytknął pewne istniejące braki w działalności Urzędów Ziemskich, podkreślając równocześnie ofiarność i dobrą wolę prezesów, dzięki czemu uda się niewątpliwie usunąć w najbliższym czasie wszelkie dotychczasowe niedomagania, co wpłynie na dalszy intensywny rozwój prac nad budową ustroju rolnego.

W drugim dniu zjazdu obrady rozpoczęły się o godz. 9.30 rano. Naczelny dyrektor Państwowego Banku Rolnego Stanisszewski wygłosił referat, omawiając działalność Państwowego Banku Rolnego w dziedzinie współpracy z Okręgowemi Urzędami Ziemskiemi. Następnie prezesi Okręgowych Urzędów Ziemskich informowali się w sprawach dotyczących akcji kredytowej Państw. Banku Rolnego.

W czasie dyskusji został wysunięty projekt utworzenia przy Powiatowych Urzędach Ziemskich placówek informacyjnych w sprawach kredytu Państw Banku Rolnego, co ułatwi ludności korzystanie z tego kredytu.

Następnie Dr. Kasiński referował sprawę ogólnego planu prac Okręgowych Urzędów Ziemskich na r. 1928 w dziedzinie scalania, zniesienia służebności, parcelacji rządowej i prywatnej oraz akcji kredytowej, poczem prezesi Okręgowych Urzędów Ziemskich zgłaszali swe wnioski i uwagi w tych sprawach.

W dalszym ciągu obrad naczelnik Ciborowski przedstawił projekt preliminarza budżetowego na r. 1928/29, a inspektor Radwan referował sprawę planu parcelacyjnego w r. 1929 i wykazu imiennego na r. 1928.

Obrady zjazdu trwają w dalszym ciągu.

Od Wydawnictwa.

Prenumerata w miejscu (bez dostawy) wynosi miesięcznie 4 zł. 80 gr.

Prenumerata zamiejscowa i miejscowa z dostawą do domu 5 zł. 30 gr.

Dla wojskowych polskich, urzędników państwowych i komunalnych, nauczycieli szkół średnich i powszechnych, oraz emerytów, prenumeratę normalną obniżyliśmy z 5 zł. 30 gr. do 3 zł. 30 gr. miesięcznie wraz z przesyłką, względnie dostawą.

KRONIKA.

Lwów, 18 stycznia.

Środa, 18 stycznia. Rz. kat. Św. Piotra. Gr. kat. Fteotempta.

TEATR WIELKI.

Środa 18 b. m. „Tokująca Bogini", premjera.
Czwartek 19 b. m. „Pajace" i „Rycerskość wieśniacza".

TEATR NOWOŚCI.

Środa 18 b. m. „Dr. Julja Szabo".
Czwartek 19 b. m. „Niezwykły Seans".

TEATR MAŁY.

Środa 18 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Dudek". Gośc. występ A. Fertnera.
Czwartek 19 bm. g. 7.30 wiecz. „Dudek". Gośc. występ A. Fertnera.
Piątek 20-go bm. godz. 7.30 wiecz. „Potasz i Perlmutter". Występ A. Fertnera.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.
Piątek 20 stycznia: Vasa Prihoda, skrzypek.

Teatr Wielki. Dziś premjera świetnej komedji współczesnej Jana Bachwitza: „Tokująca Bogini", we wzorowem przekładzie Władysława Laudyna. W przedstawieniu uczestniczą pp. Michnowska, Rasińska, Rasiński, Zabielski i Żabczyński. Reżyserja Gustawa Rasińskiego. Jutro w czwartek, 19 b. m. po raz drugi w b. sezonie „Pajace" Leoncavalla i „Rycerskość wieśniacza" Mascagni'ego.

Dla młodzieży szkolnej daje Teatr Wielki w sobotę popołudniu, o godz. 3.30, wspaniały dramat narodowy St. Wyspiańskiego: „Wesele". — Ceny miejsc najniższe.

Zmiana repertuaru w Teatrze Nowości. Z powodu nowej fali zasłabnięć wśród personalu artystycznego operetki, dyrekcja Miejsk. Teatrów zmuszona jest do zmiany repertuaru. Dziś grana będzie przepyszna i ciesząca się wielkiem powodzeniem komedja Wł. Fodora: „Dr. Julja Szabo". Jutro w czwartek w dalszym ciągu, stale budząca ogromne zainteresowanie, sensacyjna sztuka B. Veillera: „Niezwykły Seans", w pierwszorzędnej reprezentacji artystycznej, z p. Siemaszkowa na czele.

Ostatnie dwa przedstawienia „Dudka", arcyzabawnej farsy J. Feydeau odbędą się w środę 18-go i jutro w czwartek 19-go bm. Kto nie widział jeszcze świetnej kreacji Antoniego Fertnera w roli Vatelina, ten powinien pośpieszyć do Teatru Małego.

Na ogólne żądanie „Potasz i Perlmutter" zostanie powtórzony w piątek 20-go i w sobotę 21-go bm. z gościnnym występem niezrównanego A. Fertnera.

Vasa Prihoda we Lwowie. Koncert fenomenalnego wirtuoza-skrzypka, jedyny w bieżącym sezonie, odbędzie się w piątek 20 b. m. Program obejmuje sonatę C. Francka, koncert Paganiniego, La Folię Corellego oraz cały szereg pomniejszych utworów.

Cały Lwów weźmie udział w Reprezentacyjnym Balu Prawników, który odbędzie się w sobotę w salach Kasyna i Koła Lit. Art. Wysyłka zaproszeń dokonana; kto przez przeoczenie jeszcze go nie dostał, może je otrzymać od dziś w Kasynie i Kole Lit. Art. między godz. 19—20.

Reduta artystów Teatru Małego, która odbędzie się w salach Hotelu Krakowskiego w nadchodzącą sobotę dnia 21-go bm. zapowiada się wspaniale. Zaproszenia wydaje się w kancelarji Teatru Małego od 1-szej do 2-giej.

Cena i wypiek chleba pszenno-żytniego. Tymczasowy Zarząd Gminy król. stoł. miasta Lwowa ustalił cenę chleba pszenno-żytniego z mocą obowiązującą od dnia 18 stycznia 1928 jak następuje: za 1 kg. chleba pszenno-żytniego z kminkiem (25 części mąki pszennej 50% na drożdżach i 75 części mąki żytniej 65%) w piekarni z dostawą do sklepu 66 gr., w sklepie lub na straganie 68 gr. Ceny innych gatunków pieczywa i mąki, obowiązujące od 31 grudnia 1927

Dr. WIKTOR HAHN.

Pomnikowe wydawnictwo.

(„Słownik języka polskiego").

Przed kilku tygodniami (w listopadzie 1927 r.) ukazał się ostatni (48) zeszyt warszawskiego „Słownika języka polskiego". Fakt ten, tak ważny w życiu naszem naukowem, przeszedł zupełnie bez wrażenia; prasa codzienna nie uznała za stosowne zwrócić uwagi czytelników na dokonanie jednego z większych przedsięwzięć naukowych, podjętych u nas w ostatnich latach, zakończenie dzieła stanowiącego ważną pozycję w naszym dorobku kulturalnym.

Warszawski „Słownik języka polskiego" jest trzecią z rzędu pracą tego rodzaju po słowniku Lindego i t. zw. słowniku wileńskim (z r. 1861). Inicjatywę do podjęcia nowego opracowania słowotwórstwa polskiego dał niezapomnianej pamięci Jan Karłowicz (ur. 1836 † 1903), tak zasłużony badacz na polu historji polskiej, językoznawstwa i ludoznawstwa. Pracę nad słownictwem polskiem rozpoczął Karłowicz w roku 1866, wyszukując przy studjowaniu słownika Lindego pierwiastki wyrazów. Gorliwą pomocniczką była mu w tem żona jego Irena Sulistrowska, rozpisując cały słownik na osobnych kartkach. Zbieranie materjału systematycznie dokonywane przez przeciąg lat doprowadziło go do przekonania, że istniejące słowniki Lindego i t. zw. wileński nie odpowiadają wymaganiom naukowym. Słownik Lindego mimo olbrzymich swych zalet, był już częściowo przestarzały wobec tego, że nie uwzględniał rozwoju języka w ciągu XIX w.; słownik zaś wileński, jako w wielu wypadkach niedokładny, opracowany nadto w ramach szczupłych, tem mniej mógł mieć pretensję do uznania go za pracę stojącą na właściwym stopniu naukowym. Już w r. 1876 ogłosił Karłowicz „Przyczynki do projektu Wielkiego Słownika polskiego" (Kraków, str. 82), w których poruszył szereg zasadniczych zagadnień, związanych z układem wielkiego słownika polskiego. Między innemi wyłuszczył szczegółowo, jak ma wyglądać opis każdego wyrazu i pnia, ponadto podał sposoby i drogi do ułożenia słownika. Pewnego rodzaju przygotowaniem do „Słownika" były dwa wielkie dzieła, powstające równocześnie, Karłowicza: „Słownik wyrazów obcego a mniej jasnego pochodzenia, używanych w języku polskim" (przerobienie pierwotnego dzieła: „Słownik wyrazów cudzoziemskich w języku polskim używanych ze szczególnym względem na ich słoworód" [1878]) i „Słownik gwar polskich". Myśl podjęcia nowego „Słownika języka polskiego" skrystalizowała się ostatecznie w początkach 1889 r. Zyskawszy w gronie ludzi dobrej woli poparcie swego przedsięwzięcia, przedstawił Karłowicz plan opracowania i wydania „Słownika" na zebraniu odbytem u niego w dniu 31 marca 1889. Nad projektem przedłożonym przez Karłowicza rozwinęła się szczegółowa dyskusja, poczem wybrano redakcję nowego wydawnictwa, w skład której weszli Jan Karłowicz, prof. Antoni Adam Kryński i Józef Przyborowski (ur 1823 † 1896), wszyscy trzej głęboką swoją wiedzą językoznawczą i sumienną pracą dający gwarancję, że zadanie im powierzone wykonają jaknajlepiej i jak najgorliwiej. Duszą całego przedsięwzięcia był Karłowicz, od samych zawiązków z prawdziwem samozaparciem opiekując się licznemi jego agendami. Przedewszystkiem ułożył szczegółowy plan „Słownika" i metodę jego układu. Plan ten wyszedł osobno drukiem p. t. „Wskazówki dla współpracowników" (Warszawa 1889). Z biegiem czasu doznał plan ten pewnych zmian i rozszerzeń, zasadniczo jednak był przewodnikiem przy układaniu i opracowywaniu poszczególnych wyrazów podczas całej pracy nad „Słownikiem". Przygotowawcze prace zajęły kilka lat; dopiero w r. 1895 postąpiły o tyle naprzód, że komitet redakcyjny mógł ogłosić arkusz próbny „Słownika" (Warszawa, 8-vo str. 16); arkusz ten zawierał przedmowę, wykaz skróceń i opracowanie wyrazów od B do Bakiera. Przed wydaniem zeszytu I-go ukazała się w r. 1898 „Zapowiedź Słownika", skreślona przez Karłowicza, powiadamiająca o rozmiarach dzieła, współpracownikach, warunkach przedpłaty, podająca nadto na dwóch stronach opracowanie wyrazów od A—Ablegierek. Pierwszy zeszyt, obejmujący wyrazy A—Blacha, wyszedł w r. 1898; pierwszy tom poświęcony Almae Matri Cracoviensi z powodu jej pięćsetnej rocznicy istnienia, ukazał się w r. 1900 (litery A—G, stron 955), nakładem prenumeratorów. Po śmierci Przyborowskiego wszedł do redakcji „Słownika" znany pracownik na polu językoznawstwa, Władysław Niedźwiedzki. Dalsze tomy ukazywały się w następującej kolei:

tom II. w r. 1902, litery H—M, str. 1089,
tom III. w r. 1904, litery N—Ó, str. 935,
tom IV. w r. 1908, lit. P—Pro, str. 1036,
tom V. w r. 1912, lit. Pró—R, str. 827,
tom VI. w r. 1915, lit. S—Ś, str. 794,
tom VII. w r. 1919, litery T—Y, str. 1161,
tom VIII. w r. 1927, lit. Z—Ż, str. 744.

Całość obejmuje imponującą ilość stron 7541 wielkiej ósemki w dwu-szpaltowym druku. W redakcji „Słownika" zaszły w ciągu tak długiego przeciągu czasu pewne zmiany; tomy I—III wyszły pod redakcją Karłowicza, Kryńskiego i Niedźwiedzkiego; tom IV pod redakcją Kryńskiego i Niedźwiedzkiego; tomy V—VII wydał Niedźwiedzki przy pomocy Kazimierza Króla; tom VIII wreszcie sam Niedźwiedzki, jedyny z pierwotnej redakcji „Słownika" biorący udział w pracy nad wszystkiemi tomami. Tomy II—VI ukazały się nakładem prenumeratorów i Kasy im. Dra Józefa Mianowskiego, tom VII i VIII wyłącznie nakładem wymienionej Kasy.

(Dok. nast.)

pozostają bez zmiany. Winni żądania lub pobie-rania cen wyższych jakoteż wypiekania na sprzedaż chleba pszenno-żytniego z ciasta innego jak tylko z ciasta zawierającego 25 części mąki pszennej 50% przemiału oraz 75 części mąki żytniej pochodzącej z 65% przemiału, tudzież wypiekania tego chleba w bochenkach innych jak 1 kg., 2 kg. i t. d., będą karani na podstawie art. 4 i 5 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 Dz. U. Rz. Nr. 91 poz. 527 aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000 złotych. Równocześnie w myśl reskryptu Województwa lwowskiego z dnia 21 listopada 1927 L. A. D. 16781/27 ponawia się zakaz: a) wypiekania i sprzedawania chleba pszennego luksusowego oraz bułek z mąki pszennej jakościowo lepszej niż 50%; b) wypiekania chleba w bochenkach o innej wadze jak 1 i 2 kg. oraz bułek o wadze innej jak 4, 8 i 16 dkg. przyczem wyjątek stanowi chleb Grahama, który wolno wypiekać w bochenkach ½ kg. i niżej. Winni przekroczenia tego zakazu, pociągani będą do odpowiedzialności karno-administracyjnej i karani po myśl § 11 ces. rozp. z dnia 20 kwietnia 1854 Dz. U. P. Nr. 96 grzywną od 1 do 200 zł. albo karą aresztu od 6 godzin do 14 dni.

Walka z demoralizacją nieletnich. W Ministerstwie Pracy odbyła się konferencja w sprawie zwalczania demoralizacji wśród młodzieży. Omawiano projekt zorganizowania „izb zatrzymania" dla nieletnich aresztantów, sprawę sprzedaży ulicznej gazet przez nieletnich, oraz pracy wieczornej i nocnej wogóle, w lokalach zaś rozrywkowych w szczególności. Postanowiono powołać specjalną komisję, złożoną z przedstawicieli Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Spraw Wewnętrznych, Sprawiedliwości, Komisarjatu Rządu na m. stoł. Warszawę i Głównej Komendy Policji Państwowej, która opracuje plan organizacji i prowadzenia stałych „izb zatrzymania", gdzie nieletni będą umieszczeni przez policję pod odpowiednią opieką do czasu wyroku sądu, względnie dłużej. Sprzedaż uliczna gazet przez nieletnich znalazła rozstrzygnięcie wart. 13 dekretu prasowego, wobec jednak wstrzymania mocy obowiązującej tego artykułu na lat 2, sprawa ta musi pozostać przez ten czas w zawieszeniu. W sprawie pracy wieczornej i nocnej w lokalach rozrywkowych uchwalono zwrócić się do odpowiednich władz o ścisłe przestrzeganie art. 4, 5 i 8 ustawy z dnia 2 lipca 1926 r. o pracy młodocianych i kobiet.

Pomoc dla pracowników umysłowych. Na państwową akcję pomocy doraźnej dla bezrobotnych pracowników umysłowych przyznał Rząd na styczeń b. r. do wypłaty za pośrednictwem Funduszu Bezrobocia, tak, jak w miesiącu ubiegłym, 421.000 złotych. Suma ta została podzielona przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w zależności od potrzeb poszczególnych urzędów obwodowych Funduszu Bezrobocia, które będą dokonywały wypłat zapomóg bezrobotnym pracownikom umysłowym. Między innemi dla Warszawy przyznano 50.000 zł. i dla Łodzi 60.000 złotych.

Z okazji jubileuszu Mieczysława Frenkla ukazała się wydana staraniem Komitetu obchodu jubileuszowego Księga pamiątkowa ku czci Frenkla. Wydawnictwo zawiera artykuły i studja J. Kotarbińskiego, A. Zagórskiego, Zawistowskiego, E. Świerczewskiego, Or-Ota, Boya-Żeleńskiego, S. Krzywoszewskiego, Z. Dębickiego, red. Biernackiego. Wydawnictwo obejmuje 80 stron druku i zawiera 30 ilustracyj.

Zbiegowie czescy na terytorjum polskiem. Dnia 17 bm. w godzinach wieczornych wylądował obok wsi Jędrzejówka gm. Miętkie pow. hrubieszowskiego z powodu defektu motoru samolot czechosłowacki, na którym znajdowali się dwaj lotnicy, zbiegli z czechosłowackiej wojskowej szkoły lotniczej w Prościejowie, Edward Hinka i Franciszek Marek. Uciekli oni prawdopodobnie w celu udania się do Rosji sowieckiej. O powyższym wypadku Urząd śledczy we Lwowie zawiadomił natychmiast główną Komendę P. P. w Warszawie, która poleciła rozpocząć pościg za zbiegami i zawiadomić o wypadku straż graniczną (K. O. P.). Czeskie ministerstwo spraw zagranicznych zwróciło się w drodze dyplomatycznej do Rządu polskiego o wydanie zbiegłych lotników czeskich.

Pogrzeb śp. Polińskiego odbył się dzisiaj o godz. 10-tej rano z kaplicy anatomji na cmentarz Łyczakowski. L. O. P. P. i Świetlica Policyjna nie przyjęły przypadającej na nich części dochodu, który w ogólnej sumie wynosił kilkanaście tysięcy złotych. Po potrąceniu podatku magistrackiego i zapłaceniu kosztów pogrzebu, przekazano tę sumę do depozytu sądowego dla rodziny śp. Polińskiego.

Akademja ku czci Przybyszewskiego w Pradze. Czechosłowacki Klub Społeczny w Pradze urządza w niedzielę dnia 29 stycznia b. r. uroczystą akademję ku czci Stanisława Przybyszewskiego. Protektorat nad Akademją objął minister szkolnictwa dr. Hodża. W skład komitetu honorowego wchodzi poseł poselski dr. Grzybowski, czechosłowacki wiceminister Spraw Zagranicznych dr. Krofta, dr. Baksa, prezes Rady Narodowej, czechosłowacki poseł Prokupek, prezes czeskiej akademji Nauk dr. Zubaty, rektorowie wyższych uczelni, prezes Syndykatu Dziennikarzy Czechosłowackich, przedstawiciele kół artystycznych, literackich i in.

Boy-Żeleński w Paryżu. Na zaproszenie francuskiego Tow. Naukowego Boy-Żeleński wygłosił w obecności 400 słuchaczy prelekcję naukową. Boyowi zgotowano serdeczną owację. Po odczycie prezes Towarzystwa wręczył Boyowi, przy oklaskach zgromadzonej publiczności żeton honorowy Towarzystwa Naukowego. „Le Petit Journal" z dnia 14 bm. zamieszcza podobiznę Boya-Żeleńskiego, wraz z odpowiednim tekstem, w którym czytamy m. in.: P. Boy-Żeleński uważany jest za pisarza zagranicznego, który oddał największe usługi literaturze francuskiej. W ubiegłym roku rząd francuski w uznaniu zasług p. Boya-Żeleńskiego odznaczył go krzyżem oficerskim Legji Honorowej.

Upaństwowienie weneckich wystaw sztuki. Rząd włoski postanowił, że odbywające się co dwa lata międzynarodowe wystawy sztuki w Wenecji, t. zw. „Biennale" będą uznane za państwowe, przez co zyskają cały szereg przywilejów.

Nieudały rekord lotniczy. Z Nowego Jorku donoszą: Lotnik Chamberlin, który usiłując pobić rekord długości lotu bez lądowania, wzniósł się ponad Long Island, musiał wylądować z powodu lodu, którym pokryły się skrzydła aparatu.

Awantury uliczne. Wczoraj późnym wieczorem grupa korporantów składająca się z około 60 osób dopuściła się ekscesów ulicznych. Korporanci wybili szyby w lokalu Stowarzyszenia żydowskich akademików przy ul. Kościuszki, oraz poturbowali kilkanaście osób między innymi zbili jakąś preclarkę do nieprzytomności. Dzięki interwencji policji awanturników rozproszono, przyczem jednego z nich, który usiłował rozbroić posterunkowego aresztowano. Około godz. 11-tej w nocy korporanci ruszyli znowu na miasto. Widząc jednak zdecydowaną postawę policji rozeszli się do domów. Aresztowanego akademika po spisaniu z nim protokołu uwolniono.

Wielkie włamanie. Ubiegłej nocy nieznani narazie sprawcy włamali się do składu futer Maurycego Weinberga (Jagiellońska 10) skąd skradli skórki krymskie wartości 100.000 złotych. Śledztwo w toku.

Obława policyjna. W nocy z poniedziałku na wtorek przeprowadzono intenzywną obławę policyjną w różnych dzielnicach miasta, w czasie której aresztowano za włóczęgostwo i inne przestępstwa 19 osobników.

Piśmiennictwo i sztuka.

Bibljoteka Powszechna Wilhelma Zukerkandla w Złoczowie nie ustaje w pracy. Liczba jej tomików zamyka się już w poważnej cyfrze 1124. Dorobek wcale piękny, że zaś dobór treści wydawnictw jest zawsze bardzo staranny, tem większa więc zasługa wydawcy, który wiele utworów naprawdę spopularyzował w szerokich kołach polskiego społeczeństwa.

Najnowsze tomiki przynoszą tak ongi poczytne poematy żartobliwe: Aleksandra Morgenbessera „Obrona Sokołowa", „Palestra, czyli Wojna prawników" i „Myślący burmistrz". Aczkolwiek sztuka rymotwórcza i zapatrywanie na nią uległy wielkiej zmianie, Morgenbesser znajdzie i dzisiaj chętnych czytelników.

Wypożyczalnie publiczne stwierdzają charakterystyczny nawrót do Kraszewskiego. Objaw ten nie jest może następstwem zmiany gustów czytelników, raczej tego, że coraz nowe ich koła pragną powieści, a Kraszewski, Korzeniowski i inni, im współcześni, stanowią najodpowiedniejszy wstęp do lektury późniejszych autorów. Wyczuwając tę potrzebę, ogłosił Zukerkandel ciekawą powieść J. I. Kraszewskiego „Powrót do miasteczka".

W Bibljoteczce dla dzieci i młodzieży ukazały się F. Lazarusówny bezpretensjonalne, nie mniej sympatyczne „Obrazki sceniczne" i „Wiersze" odpowiednie do wygłaszania na szkolnych obchodach narodowych. **mre.**

Wydawnictwo pamiętników Morawskiego zaopatrzone zostało w wyczerpujące źródłowe przypisy, informujące bliżej czytelnika o wszystkich wzmiankowanych w książce osobistościach. Uzupełniają tekst wyborne ilustracje, wykonane techniką miedziodrukową. Jest ich ogółem trzynaście. Oprócz nieznanych dotychczas portretów wybitniejszych, wspomnianych w pamiętnikach osobistości, mamy tu szereg wysoce charakterystycznych rysunków Orłowskiego.

Wspomnienia dra Morawskiego są owocem dużego talentu i w naszej literaturze pamiętnikowskiej zajmą niewątpliwie miejsce wybitne. **E. M.**

Karnawałowy numer „Przeglądu Kobiecego". Ukazał się styczniowy numer „Przeglądu Kobiecego". Na treść numeru składają się dwie części: ilustracyjno-opisowa i druga — o charakterze wybitnie żurnalowym: i jedna i druga poświęca najwięcej miejsca „palącemu" obecnie tematowi — wieczorom, balom i maskaradom. — Redakcja i Administracja „Przeglądu Kobiecego" mieści się w Warszawie — ul. Długa 45.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Depesze z nocy.

AUDJENCJE.

Warszawa, 17 stycznia. (AW.). W dniu 16 bm. p. Wiceprem. Bartel przyjął na audjencji ks. Janusza Radziwiłła i p. Wierzbickiego. Następnie ks. Radziwiłł przyjęty był na dłuższej audjencji przez Marsz. Piłsudskiego w Belwederze.

ZJAZD REKTORÓW.

Warszawa, 17 stycznia. (PAT) W dniach 16 i 17 b. m. odbył się w Warszawie Zjazd rektorów wszystkich szkół akademickich w Polsce. W Zjeździe wzięli udział z Krakowa dr. Marchlewski, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Chomiński, rektor Akademji Górniczej, Szyszko - Bohusz, rektor Akademji Sztuk Pięknych, ze Lwowa ks. dr. Gerstman, rektor Uniwersytetu J. K., Tokarski, rektor Politechniki, Markowski, rektor Akademji medycyny weterynaryjnej, z Wilna Pigoń, rektor Uniwersytetu Stefana Batorego, z Poznania Grochmalicki, rektor Uniwersytetu, z Warszawy ks. Szlagowski, rektor Uniwersytetu, Szperl, rektor Politechniki i Władysław Grabski, rektor Szkoły Głównej gospodarstwa wiejskiego.

Zjazdowi przewodniczył rektor Marchlewski.

Zjazd zajmował się projektem ustawy o ustroju szkolnictwa oraz projektem rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o stosunkach służbowych profesorów. W obu tych sprawach rektorzy wszystkich szkół akademickich uzgodnili swe opinje i przedłożą je Ministrowi W. R. i O. P.

PRZED PRZYJAZDEM P. WALDEMARASA DO BERLINA.

Berlin, 17 stycznia. (PAT.). Zbliżona do ministra Stresemanna „Tägliche Rundschau" podając ponownie wiadomość o przyjeździe Waldemarasa do Berlina, podkreśla, że niemiecko-litewskie rokowania w sprawie optantów toczyć się będą dalej w Kownie. Gdyby do chwili przybycia Waldemarasa do Berlina nie osiągnięto w rokowaniach tych porozumienia, to i tak sprawa ta nie będzie przedmiotem rozmów między Stresemannem a Waldemarasem.

STAN ZDROWIA MIN. STRESEMANNA.

Berlin, 17 stycznia. (PAT) „Voss. Ztg." donosi, że minister spraw zagranicznych Stresemann rozpocznie w pierwszej połowie lutego dłuższy urlop dla poratowania zdrowia. Minister, chory na grypę od świąt Bożego Narodzenia, jest obecnie na drodze do zupełnego wyzdrowienia. Obecny stan jego zdrowia jednak nie pozwala mu na wygłoszenie zapowiedzianej wielkiej mowy na uroczystościach niemieckiej partji ludowej, które z tego powodu zostały odwołane.

AFERA KONSULA ROHNA.

Warszawa, 17 stycznia. (PAT.). Były generalny konsul austrjacki Rohn, o którego aresztowaniu doniosły ostatnio dzienniki, został odstawiony do aresztu wiedeńskiego sądu krajowego. Podczas przesłuchiwania go przez sędziego śledczego Rohn przyznał się do zarzuconego mu sprzeniewierzenia. Zaznaczył jednak, że miał nadzieję, iż krewni jego oraz rozwiedziona z nim żona pokryją jego dług. Jego własne starania w tym względzie nie odniosły żadnego rezultatu. W aferę Rohna wmieszaną jest małżonka austrjackiego dyplomaty Nikolitsca. Rohn przez dłuższy czas zapewniał hr. Ostrowską, że pieniądze od niej otrzymane ulokował w interesach, które rokują pomyślne wyniki, oraz że odda jej nietylko całą sumę pożyczoną, lecz także część zysków. W rzeczywistości jednak Rohn miał dać te pieniądze małżonce Nikolitsca. Pani Nikolitsc zaprzecza jednak temu twierdzeniu i utrzymuje, że nigdy od Rohna żadnych pieniędzy nie brała.

ZJEDNOCZENIE ORGANIZACJI PODOFICERÓW REZERW.

Warszawa, 17 stycznia. PAT.). Wkrótce ma nastąpić ostateczne zjednoczenie wszystkich organizacji podoficerów rezerwy. Dotychczas oprócz ogólnego Związku podoficerów rezerwy istnieją jeszcze na terenie Rzplitej dwa inne, posiadające autonomiczny statut Związki podoficerów rezerwy: oraz Ziem zachodnich, grupujący podoficerów Województwa poznańskiego. Obecnie z inicjatywy Ogólnego Związku podoficerów rezerwy mają zniknąć Związki dzielnicowe i powstanie jedna wielka organizacja, łącząca wszystkich podoficerów rezerwy pod jednym sztandarem. Na walnym zjeździe, który odbędzie się w dniach 4 i 5 lutego br. w Warszawie, nastąpi uroczyste złączenie trzech organizacji, jako wynik długich porozumiewawczych pertraktacji.

Warszawa, 17 stycznia. (PAT). Stanisław Kisiel został dziś wskutek zgłoszonej dymisji zwolniony ze stanowiska honorowego konsula generalnego republiki San Marino w Warszawie.

Moskwa, 17 stycznia. (PAT). Poseł Rzeczypospolitej Patek wydał wczoraj na cześć komisarza ludowego dla spraw zagranicznych Cziczerina obiad, na który zostali zaproszeni także zastępcy Cziczerina, Litwinow i Karachan, wyżsi urzędnicy komisarjatu, korpus dyplomatyczny i członkowie poselstwa polskiego.

Moskwa, 17 stycznia. (PAT). „TAS" zaprzecza wiadomości, jakoby Ojciec św. miał otrzymać kopję wyroku śmierci, wydanego na niego przez Sowiety.

Paryż, 17 stycznia. (PAT). Izba podjęła dziś rano dyskusję nad sprawą poboru do wojska i odrzuciła szereg poprawek, zwalczanych przez ministra Painlevego.

Paryż, 17 stycznia. (PAT). Na posiedzeniu Rady ministrów, minister komunikacji Tardieu przedstawił deficyt wynikający z eksploatacji za r. 1927. Zdaniem ministra w obecnej sytuacji gospodarczej nie można przystąpić do automatycznej podwyżki taryf kolejowych i należy uprzednio przeprowadzić rewizję taryf podstawowych.

Gdańsk, 17 stycznia. (PAT). Dziś objął urzędowanie nowomianowany dyrektor poczt i telegrafów Rzeczypospolitej w Gdańsku Zakrzewski, zajmujący dotychczas tosamo stanowisko w dyrekcji pocztowo-telegraficznej w Bydgoszczy. Dotychczasowy dyrektor poczt i telegrafów w Gdańsku, Lenartowicz, poszedł z powodu przekroczenia granicy wieku, w stan spoczynku.

Białogród, 17 stycznia. (PAT). Agencja Avala. Dziennik „Politika" dowiaduje się, że państwa Małej Ententy porozumiały się już co do sprawy kontrabandy broni dla Węgier. Państwa Małej Ententy mają wkrótce uczynić wspólne demarche w Genewie.

Ryga, 17 stycznia. (PAT). Juraszewski prowadzi w dalszym ciągu rokowania z posłem łotewskim w Kownie Walodiszem, który wzbraniał się przyjąć stanowisko ministra spraw zagranicznych w nowym rządzie. Jak donoszą pisma, Walodisz zdaje się obecnie być skłonny do przyjęcia teki.

Wilno, 17 stycznia. (PAT). Wczoraj wieczorem rozpoczął się tu strajk zecerów wszystkich drukarń chrześcijańskich. Zecerzy domagają się 15%-wej podwyżki zarobków, gdy właściciele drukarń godzą się na udzielenie tylko 7%-wej podwyżki. Wskutek strajku nie wyszła dziś większość polskich pism codziennych. Rokowania ze strajkującymi trwają w dalszym ciągu.

Depesze przedpołudniowe.

KONFERENCJA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO Z WICEPR. BARTLEM.

Warszawa, 18 stycznia. (AW). Wczoraj w gmachu Prezydjum Rady Ministrów Marszałek Piłsudski odbył dłuższą konferencję z Wicepr. Bartlem.

P. WOJCIECHOWSKI NIE KANDYDUJE.

Warszawa, 18 stycznia. (AW). Ze strony Komitetu Katolicko-Narodowego zwrócono się ostatnio do b. Prezydenta St. Wojciechowskiego z propozycją wystawienia jego kandydatury na pierwszem miejscu listy państwowej do Senatu. Jak słychać p. Wojciechowski odpowiedział odmownie.

KANDYDATURY MINISTERJALNE.

Warszawa, 18 stycznia. (AW). Według ostatnich informacyj wszyscy niemal Ministrowie poza Marsz. Piłsudskim, Min. Zaleskim, Moraczewskim kandydują do Sejmu. Ministrowie Bartel, Czechowicz, Miedziński i Staniewicz mają kandydować z listy państwowej, Min. Składkowski w Kaliskiem, Kwiatkowski na G. Śląsku lub w okręgu puckim, Min. Romocki w okręgu Piotrków — Brzeziny, Niezabytowski prawdopodobnie w Wielkopolsce. Krążą pogłoski, że Min. Zaleski, o którym mówiono, że pierwotnie nie miał zamiaru ubiegać się o mandat, kandydować będzie do Senatu na pierwszem miejscu listy państwowej. Z Wileńszczyzny kandydować będzie Min. Meysztowicz.

TARCIA MIĘDZY UKRAIŃCAMI A SJONISTAMI.

Warszawa, 18 stycznia. (AW). Wznowione od 3 dni na terenie Warszawy obrady grup wchodzących w skład Bloku mniejszości narodowych, dotąd nie zostały zakończone. W dalszym ciągu różnicę zdań wywołuje sprawa mandatów w Małopolsce Wschodniej, przyczem przedstawiciele sjonistów z pod znaku p. Grynbauma domagają się

miejsc na liście ułożonej już przez UNDO. W razie gdyby porozumienie nie zostało osiągnięte, Ukraińcy zdecydowani są zgłosić listę państwową Bloku Ukraińskiego, która obejmowałaby UNDO. Sel-Zojuz i kilka mniejszych na Wołyniu, Chełmszczyźnie i Polesiu.

TATARZY W BLOKU RZĄDOWYM.

Warszawa, 18 stycznia. (AW). Wczoraj przybyła do Warszawy delegacja polskich Tatarów z p. Achmetowiczem na czele. Delegacja zgłosiła akces gmin muzułmańskich Wileńszczyzny do Bloku rządowego.

TRĄMPCZYŃSKI—GŁĄBIŃSKI.

Warszawa, 18 stycznia. (AW). Na pierwszem miejscu listy państwowej Bloku Kat.-Nar. do Sejmu stanąć ma p. Trąmpczyński Na pierwszem miejscu listy senackiej prawdopodobnie prezes klubu parlamentarnego ZLN p. Głąbiński.

STRAJK KOLEJARZY.

Warszawa, 18 stycznia. (AW). Pracownicy warsztatów kolejowych przy ul. Chmielnej porzucili pracę. Na zorganizowanym ad hoc wiecu wyłoniona została delegacja strajkujących, która udała się do Min. Romockiego przedstawiając mu ciężką sytuację materjalną pracowników kolejowych. Min. Romocki przyrzekł przedstawić Radzie Ministrów żądania kolejarzy.

Z ostatniej chwili.

BLOK MNIEJSZOŚCI NAR. KRUSZY SIĘ CORAZ BARDZIEJ.

Warszawa, 18 stycznia. (Tel. wł.). Dwa dni i dwie noce toczyły się w Warszawie dotąd niezakończone burzliwe narady przedstawicieli tych partji mniejszości narodowej, które tworzą blok wyborczy tzw. szesnastką. Na samym wstępie wycofali się z narad Litwini. Obecni więc byli reprezentanci następujących grup: białoruskiej p. Jeremicza, Unda z p. D. Lewickim na czele, grupy niemieckiej z p. Hassbachem, żydów sjonistów z byłej Kongresówki z p. Grynbaumem. Przebieg pierwszej nocnej narady doprowadził do scysji między Żydami a Niemcami. Wczorajsza nocna obrada zakończona około 7-mej z rana doprowadziła do nowych nieporozumień. Niemcy zażądali mandatów w Stanisławowie i Rzeszowie i trafili na stanowczy opór ukraińców. Wobec tego zażądali dodatkowego mandatu pocieszenia w Kaliszu, tu jednak trafili na opór Żydów, którzy stanowczo sprzeciwili się temu mandatowi. Przebieg wczorajszej nocy był tak dramatyczny, że zdawało się, iż blok mniejszości ostatecznie rozpadnie się. Dla znalezienia wyjścia z sytuacji dziś zrana narady bloku nie było, natomiast zbierze się egzekutywa Rady narodowej żydowskiej, a po jej uchwałach dopiero, w godzinach wieczornych zbiorą się delegaci bloku.

WYKRĘTNA POSTAWA RZĄDU KOWIEŃSKIEGO.

Warszawa, 18 stycznia. (Tel. wł.) W związku z ogłoszonym przez łotewską agencję telegraficzną tekstem noty litewskiej, w odpowiedzi na notę Ministra Zaleskiego, z miarodajnych źródeł informują nas, że przedewszystkiem oczekiwać należy urzędowego tekstu noty, który przywiezie p. Adam Tarnowski w czwartek. Z tych wiadomości, które dotychczas posiadamy, należy sądzić, że Litwa daje wymijającą odpowiedź na polską propozycję rokowań, wysuwa przytem bezpodstawne zarzuty i stawia żądania zupełnie z tekstem noty polskiej nie związane.

ODZNACZENIA PAPIESKIE.

Warszawa, 18 stycznia. (Tel. wł.) W ostatnim numerze „Osservatore Romano" ogłoszono następujące odznaczenia papieskie Polaków: Kardynał ks. dr. Hlond został mianowany szambelanem papieskim, prof. dr. Oskar Halecki otrzymał komandorję orderu św. Grzegorza, redaktor gdańskiej „Baltische Presse" Emil Ruecker otrzymał komandorję orderu św. Sylwestra.

Sprawy gospodarcze.

Kredyty Banku Polskiego dla cukrownictwa. Bank Polski przyznał w tych dniach nadzwyczajny kredyt jednorazowy dla cukrownictwa w kwocie 30,000.000 złotych. Jest to krok o szerszem znaczeniu politycznem i gospodarczem, pozwalający na uniezależnienie się w pewien sposób przemysłu cukrowniczego od kredytów zagranicznych, oprocentowanie których obciąża nasz bilans płatniczy. Wyżej wspomniana pomoc Banku Polskiego była możliwa naturalnie dzięki pożyczce stabilizacyjnej. Należy oczekiwać, że w niedługim czasie nasz przemysł cukrowniczy nie będzie wogóle potrzebował szukać kredytu zagranicą, gdyż środki krajowe wystarczą na sfinansowanie każdorocznej kampanji.

Eksport olejów lnianych i pokostów do Palestyny i krajów bliskiego Wschodu. Palestyna i kraje bliskiego Wschodu mają znaczne zapotrzebowanie na oleje lniane i pokosty. Cena rynkowa olejów lnianych wynosi tam obecnie £ 4.10 za 100 kg cif port odbiorczy. Firmy interesujące się eksportem tych artykułów winne przesłać oferty wraz z próbkami do Palestyńsko - Polskiej Izby handlowej i przemysłowej pod adresem: „Palestinian - Polish Chamber of commerce and industry, Tel.-Aviv, Jehuda Halevi — str. 38 (Palestine)".

Popieranie przetwórstwa owocowego. Ministerstwo rolnictwa udzieliło poznańskiej izbie rolniczej subsydjum w wysokości 20.000 zł. na urządzenie przetwórni owoców i warzyw w Janowcu, oraz na zorganizowanie krótkoterminowych kursów tego przetwórstwa.

Jest to pierwszy krok Rządu w dziedzinie popularyzacji przetwórstwa, co posiada ogromne znaczenie dla podniesienia sadownictwa i warzywnictwa.

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę stycznia 1928 roku w pozycji kruszec (528.8 miljonów złotych), waluty, dewizy i należności zagraniczne (685.5 milj. zł.) wykazują wzrost o 4.9 miljonów złotych do łącznej sumy 1,212.4 milj. złotych. Portfel wekslowy zmniejszył się o 5.1 milj. zł. (450.8 milj. zł.). Pożyczki zabezpieczone zastawami zmniejszyły się o 1.1 milj. zł. (39.7 milj. zł.). Natomiast płatne zobowiązania (729.4 milj. zł.) i obieg biletów bankowych (947.1 milj. zł.) wzrosły łącznie o 13.7 milj. zł. do sumy 1.676.5 milj. zł. Przyjęty do zapasów Banku stan polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 14.8 milj. zł. (24.6 milj. zł.) Inne pozycje bez większych zmian.

Protesty wekslowe w Banku Polskim wzrosły w grudniu ub. r. do 2,34%, w listopadzie 2.05%. Na prywatnym rynku dyskontowym stopa procentowa od zupełnie pewnych weksli wynosi 1 i pół — 2% miesięcznie (weksle firm pierwszorzędnych, posiadających wysoki kredyt w Banku Polskim i bankach prywatnych, lecz potrzebujących chwilowo gotówki na krótki termin dyskontery przyjmują nawet po 1.3% miesięcznie).

Bilans produkcji włókienniczej. Ogólne wyniki produkcji przemysłu włókienniczego za ostatni rok przedstawiają się znacznie korzystniej, niż w r. 1926. Poprawa ta objawia się w poważnym wzroście przywozu surowców włóknistych (bawełny, wełny i juty), których przywieziono w pierwszych 11 miesiącach 1927 r. przeszło 110 tys. tonn wobec 82 tys. tonn w analogicznym okresie roku poprzed. czyli prawie o 35 procent więcej. Prócz znaczniejszego wzrostu konsumcji krajowej, zwłaszcza w sezonie letnim, również wartość eksportu za powyższy okres wzrosła prawie o 10 proc.

Poprawa sytuacji i we włókiennictwie uwydatnia się również we wzmożonym ruchu inwestycyjnym, zaobserwowanym zwł. w drugiej połowie ub. r. a zdążającym głównie do udoskonalenia naszej produkcji. Wełniany przemysł bielski rozbudował znacznie swoje zakłady. Stan wrzecion bawełnianych cienkoprzędnych w Woj. łódzkiem zwiększył się w ciągu 1927 r. o ca 200 tys. w pierwszej połowie 1928 r. przewidziane są dalsze inwestycje. Wydatną akcję inwestycyjną przeprowadziły również wykończalnie łódzkie oraz przemysł pończoszniczy. W Krzeszowicach pod Krakowem zakłada się nową fabrykę wyrobów jutowych.

GIEŁDA LWOWSKA

środa, 18 stycznia 1928.

KATEGORJE:	Wart. nom.	Ostatnia dywidenda		Płacą zł.	Żądają zł.	Transakcje
I. Papiery państwowe.						
5% Państw. poż. Konw.	zł 100	—		—·—	—·—	—·—
8% P. zł. z r. 1925 w zł.	zł 100	—		—·—	—·—	—·—
8% I zast. Państ. B. Roln.	dol. 100	—		—·—	—·—	—·—
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)						
8% Banku hip. akc. dol.	dol. 100	—		—·—	—·—	—·—
4½% Akc. Banku hip.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4% Akc. Banku hip.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4½% Bk. kred. z gal.	przedwoj. za 1000 K	—		—·—	—·—	—·—
4½% Banku Małop.		—		—·—	—·—	—·—
4½% Bk. hip. zemel.	zł 100	—		—·—	—·—	—·—
4½% Pol. Bk. kraj.	zł 100	—		—·—	—·—	—·—
4% Pol. Bk. kraj.	zł 100	—		—·—	—·—	—·—
4% Tow. kred. ziem.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4½% Tow. kred. ziem.	dol. 100	—		—·—	—·—	—·—
8% Tow. kred. ziem. dol.		—		—·—	—·—	—·—
III. Obligi. (bez kuponu bież.)						
4½% Komun. P. Bk. kraj.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4% Komun. P. Bk. kraj.	zł 100	—		—·—	—·—	—·—
4% Kolej. lok. P. Bk. kr.	1000 kor.	—		—·—	—·—	—·—
IV. Akcje.		Kwota	Płatna			
a) Bankowe:						
Akcyj. Hipoteczny	m 280	0·08	1/6 27	—·—	—·—	—·—
Bank komercjonalny	m 280	—	—	—·—	—·—	—·—
Małopolski	m 280	0·05	—	—·—	—·—	—·—
Powszechny kredyt.	zł 25	—	—	—·—	—·—	—·—
Przemysłowy	zł 100	—	—	—·—	—·—	—·—
Rolniczy S. A.	m 1000	—	—	—·—	—·—	—·—
Ziemski kredytowy	m 280	—	—	—·—	—·—	—·—
Zemelny	m 280	5%	1/6 27	—·—	—·—	—·—
Bank Zw. Sp. Zarobk.	zł 100	4·00	11/5 27	—·—	—·—	—·—
b) Handlowe.						
„Tehate" Tow. akc.	m 1000	0·20	—	—·—	—·—	—·—
c) Przemysłowe:						
Agrohemia f. szt. naw.	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Browary lwowskie	zł 100	12·00	2/1 28	—·—	—·—	—·—
Chodorów Tow. Akc.	zł 100	10·40	1/2 27	—·—	—·—	—·—
„Chybie" fabryka cukru	m 1000	—	—	—·—	—·—	—·—
Chmielów fabr. porcelany	m 1000	—	—	—·—	—·—	—·—
Fabryka lokomotyw	—	0·03	—	—·—	—·—	—·—
Gafota fabr. obuwia	m 140	0·04	—	—·—	—·—	—·—
Galicja Rafin. nafty	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
„Gazoli a prz. wiert.	zł 20	4·00	15/11 27	32·00	32·50	32·25
Gazy wschodnie"	m 1000	1·00	6/7 27	23·25	23·75	23·50
Górka fabr. cementu	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
„Gródek" Pom. elektr.	10 zł.	—	—	—·—	—·—	—·—
Karpalit zakłady litogr.	m 140	0·20	1/6 27	—·—	—·—	—·—
Krakus f. wódek Kraków	m 280	0·20	—	—·—	—·—	—·—
Niemojowski fab. pap.	m 1000	0·08	12/6 27	—·—	—·—	—·—
„Nitrat" Zakłady chem.	—	—	—	—·—	—·—	—·—
Oikos S. A. dla prz. drz.	zł 100	4·00	1/6 27	—·—	—·—	—·—
Orthwein, Karasiński	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Parowozy S. A. b. m.	zł 25	2·50	—	5·15	5·35	5·25
Pezet Pow. Zakł. bud.	zł 25	—	—	—·—	—·—	—·—
Pocisk zakł. amun.	m 350	—	—	—·—	—·—	—·—
Polska Nafta prz. wiertn.	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Pol. Tow. Budow.	m 500	0·10	—	—·—	—·—	—·—
Potęga Tow. huty żel.	m 10000	—	—	—·—	—·—	—·—
Rakszawa fabr. sukna	zł 30	—	—	—·—	—·—	—·—
Siersza górn. zakłady	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
Spółka Akc. Wydawnicza	zł 10	—	—	—·—	—·—	—·—
„Strem" Zakł. chem.	m 540	0·275	16/6 27	—·—	—·—	—·—
Tepege górnicze Zakłady	m 700	0·20	—	—·—	—·—	—·—
Tesp. Tow. ekspl. soli	zł 25	2·50	1/6 27	—·—	—·—	—·—
Trzebinia fabr. maszyn	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
Ursus fabr. motorów	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Wilt i Ska	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Zieleniewski fabr. maszyn	m 1000	1·25	6/2 26	20·50	21·00	20·75

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 18 stycznia 1928.

Zastój w obrotach giełdowych i pozagiełdowych.

Mąka pszenna w silnem zaofiarowaniu, zniżkuje w cenie.

Dla gatunków pośledniejszych mąki pszennej, która dotychczas była przedmiotem eksportu, zupełny brak zapotrzebowania w kraju.

Tendencja utrzymana, usposobienie bardzo słabe.

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—760 gr. 48·00—49·00. Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr. 46·00—47·00. Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 38·50 - 39·50. Jęczmień małopolski browarniany 670 gr. 40·00—41·00. Jęczmień małop. przemiałowy 640 gr. 33·05—34·50. Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr. 32·00—33·00. Owies małopolski ex 1927 450 gr. 32·25—33·25. Kukurudza rumuńska 34·50 35·50. Ziemniaki przemysłowe 5·50 – 6·00. Fasola biała 40·00 – 50·00. Fasola kolorowa 40·00 – 45·00. Fasola krasa 50·00 – 55·00. Groch 1/2 Victoria 55·00—60·00. Groch polny 40·00 – 50·00. Bobik 33·00 34·00. Mieszanka pastewna w ziarnie —·—·—·—. Wyka 30·00—31·00. Siano słodkie krajowe prasowane 7·50—8·50. Słoma prasowana 4·25—4·75. Hreczka 38·00—39·0.0 Len 68·00—71·00. Łubin niebieski 21·75—22·75. Rzepak zimy ex 1927 68·00—71·00. Mąka pszenna 40% 82·00 83·00. Mąka pszenna 50% 75·50—75·50. Mąka żytnia 65% 59·00—60·00. Grysik kukurudziany 49·00—50·00. Mąka kukurudziana 34·00—35·00. Otręby żytnie netto bez worka 242·5—24·75. Otręby pszenne netto bez worka 24·75—25·25. Kasza hreczana 50% całówek 50% połówek 71·00—73·00. Kasza jaglana 71·25—75·25. Kasza jęczmienna 56·50—57·50. Pęcak 54·00—55·00. Proso krajowe 42·00—44·00. Makuchy lniane 49·00—50·50. Koniczyna czerwona krajowa naturalna 230·00—260·00. Ma niebieski 100·00—120·00. Mak siwy 85·00 100·00 Worki jutowe wyr. Stradom. Warta 1·70—1·80 Częstochowianka 75 kg. za sztukę 1·65—1·70. Worki używane dobre, za sztukę 1·50—1·60.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

15 Warszawa, 17 stycznia 1928.

Dolary St. Zjednoczon.	8·88½	8·90½	8·86½
Oslo	—·—	—·—	—·—
Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
Sztokholm	—·—	—·—	—·—
Belgja	—·—	—·—	—·—
Holandja	359·45	360·35	358·55
Londyn	43·44½	43·45½	43·56
Nowy Jork	8.90	8·92	8·88
Paryż	35·08	35·17	34·99
Praga	26·41½	26·48	26·35
Szwajcarja	171·76	172·19	171·33
Wiedeń	125·60	125·91	125·29
Włochy	47·17	47·29	47·05

5% pożyczka konwersyjna 66·50
pożyczka kolejowa konwersyjna 61·50
pożyczka kolejowa 102·00 102¼
dolarówka 63·00
8% listy zastawne Banku Gospod. Kraj. 93·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 93·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Krajow. 92·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 17 stycznia 1928.

Bank Dysk.	134 – 135·00	Sob 1	41·00
Bank Handl.	123·00	L lpop Rau	42·50-41·50
Bank Pol.	163·50--162·50	Norblin	203·00
Bank Za h.	34 34⅜ 34½	Ostrowiec	82·50 bez praw
Bank Zw. Sp. Z	93·50	Rudzki	50·50
Spiess	155·00	Starachowice	64¾--63·50
Siła światło	95·00	Ursus	12·00
Firlej	54·00	Haberbusch	165·00
Węgiel	103·50		

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 17 stycznia 1928.

Bank Pzem.	90·00	Siersza	12·50
Tohan	14·00	Niem jowski	2·45
Zieleniewski	164·80-168·00	Krakus	0·33
Górka	95·00		

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 17 stycznia 1928.

Amsterdam	285·60	Bankverein	30·10
Belgrad	12·47⅞	Bodenkr dit	126·00¼
Berlin	168·82	Kreditanstalt	64·11
Bruksela	98·80	Anglobank	5·95
Budapeszt	123·92½	Hipoteczny	—·—
Bukareszt	4·38¼	Kompas	1·02
Kopenhaga	189·75	Länderbank	23·75
Londyn	34·54	Merkury	27·60
Madryt	121.23	Unionbank	—·—
Medjolan	37·48	Obrotowy	—·—
N. Jork	708·45	Kolej północna	1160·00
Paryż	27·85½	Zivnosteńska	—·—
Praga	20·98⅞	Czerniowce	59·00
Sofja	5·10⅛	Aust. kol. p.	27·51
Sztokholm	190·51	Kolej p ludn.	12·50
Warszawa	79·44—79·72	Goleszów	—·—
Zurych	136·50	Cement	—·—
Amerykańskie	705·00	Browary	—·—
Bułgarskie	—	Alpiny	43·10
Niemieckie	168·58	Berg u. Hütten	765·00
Francuskie	28·02	Krupp	16·00
Włoskie	—·—	Poldi Hütte	154·40
Jugosłowiańskie	12·40	Prager Eisen	348·00
Polskie	—·—	Rima	142·75
Czeskie	20·96	Skoda	256·50
Węgierskie	—·—	Siersza	10·20
Szwajcarskie	136·25	Silesia	0·17

Angielskie	34·51	Zieleniewski	16·75
Holenderskie	—·—	Apollo	—·—
Rumuńskie	—·—	Fanto	7·00
Belgijskie	0·735	Karpaty	29·00
Renta majowa	0·755	Galicja	86·25
Renta lutowa	—·—	Nafta	37·55
Renta kor nowa	86·15	Schodnica	—·—
Dunaj S. Adria	47·74	Rakszawa	—
Tureckie	—·—	Mraźnica	—
Bank Małop.		Tepege	—

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 18 stycznia 1928.

	Otwarcie	Zamknięcie
Paryż	20·39¼	20·41
Londyn	25·31	25·31
Nowy Jork	5·19⅛	5·19·07½
Belgja	72·39½	72·37½
Włochy	27·46	27·45
Hiszpanja	88·76	88·60
Holandja	209·40	209·35
Berlin	123·65½	123·65
Wiedeń	73·12½	73·15
Sztokholm	139·53	139·50
Oslo	138·08	138·00
Kopenhaga	139·00	139·10
Sofja	3·74	3·74¾
Praga	15·38	15·38½
Warszawa	58·15	58·15
Budapeszt	90·75	90·75
Białogród	9·13⅞	9·14
Ateny	6·92½	6·92½
Konstantynopol	2·69	2·69
Bukareszt	3·21	3·21
Helsingfors	13·09	13.09
Buenos Aires	222·00	221·00¾

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 18 stycznia 1928

Londyn	124·03	Holandja	1026·00
N. Jork	25·44	Praga	75·40
Belgja	354·50	Rumunja	15·70
Włochy	134·50	Niemcy	606·00
Szwajcarja	490·00	Wiedeń	359·00

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, dnia 18 stycznia 1928.

N. Jork	487·00 9/16	Niemcy	20·47
Holandja	12·08⅞	Szwajcarja	25·30¾
Francja	124·02	Praga	164·46
Belgja	34·98¼	Wiedeń	34·60
Włochy	92·17	Warszawa	43·50

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

FIRMY.

Firm. 477/27. Spółdz. II. 134. Wykreślenie firmy spółdzielni. Z rejestru spółdzielni wykreślono dnia 27 sierpnia 1927. Siedziba firmy: Zbaraż. Brzmienie firmy: Kooperatywa drobnych kupców spółdzielnia z ogr. odpow. w Zbarażu w likwidacji. Skutkiem braku funduszów. 467

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.
Tarnopol, dnia 22 sierpnia 1927.

Firm. 151/27. Stow. IV. 200. Wykreślenie firmy likwidacyjnej. Dnia 19 listopada 1927 wykreślono w ts. Rejestrze stowarzyszeń Tom. IV. pag. 200 firmę likwidacyjną Obywatelskie Towarzystwo spożywcze — Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Dukli — w likwidacji a to w skutek zwinięcia przedsiębiorstwa z dniem 1 stycznia 1922 i przeprowadzenia likwidacji stowarzyszenia, wszelkie księgi i dokumenty tej firmy przechowywać będzie przez 10 lat likwidator Herman Rosenberg w Dukli. 501

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, 19 listopada 1927.

LICYTACJE.

E. 657/27. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Andreja Barszczewskiego strony egzekwującej odbędzie się dnia 24 stycznia 1928 o godz. 10 przed poł. tut. sali Nr. 3 I. p. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: księga gruntowa Pniów whl. 345 oznaczenie realności pgr. 668 rola o powierzchni 20 ar. 70 m², pgr. 1014 i łąka, wartość szacunkowa 700 zł. najniższa oferta 467 zł., księga gruntowa Pniów whl. 522 oznaczenie realn. pgr. 634 rola o powierzchni 11 ar. 85 m² pgr. 646/16 pastwisko o powierzchni 8 ar. 79 m² wartość szacunkowa 500 zł. najniższa oferta 334 zł. przynależności niema. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 505

Sąd powiatowy, Oddział V.
Rozwadów, dnia 8 grudnia 1927.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

LW. 1912/V.

Lwów, dnia 13 stycznia 1928.

OGŁOSZENIE.

Działając na zasadzie § 45 instrukcji dla Kuratora i Rady Administracyjnej Tymczasowy Wydział Samorządowy podaje do publicznej wiadomości, że Kurator fundacji Stanisława hr. Skarbka Fryderyk hr. Skarbek zmarł dnia 5 stycznia 1928 r.

Wzywamy zatem wszystkich, którzy uważają się za uprawnionych do objęcia dziedzicznej kuratorji na podstawie art. III. aktu fundacyjnego z 1 sierpnia 1843 r., aby **w terminie nieprzekraczalnym do dnia 1 lutego 1928 r.** wywiedli swoje prawo w podaniach należycie udokumentowanych wobec Tymczasowego Wydziału Samorządowego, względnie jego prawnego następcy.

Tymczasowy Wydział Samorządowy.
Członek TWS. Przewodniczący
Pazdro mp. **Kędzior** mp.

Urząd Wojewódzki lwowski.
L. SA. 1774/7 ex 1927.

We Lwowie, dnia 15 stycznia 1928 r.

Jan Wiktor — o konsens wodno prawny na założenie stawów rybnych.

OGŁOSZENIE.

W myśl ustępu 2 art. 195 ustawy wodnej z dnia 19 września 1922 r. Dz. U. Nr. 102 poz. 936 Urząd Wojewódzki podaje do publicznej wiadomości, że Jan Wiktor, właściciel dóbr w Zarszynie, wniósł prośbę o udzielenie mu po myśli ustępu 1 p. 4 art. 45, powołanej ustawy wodno-prawnego pozwolenia na założenie 4 stawów rybnych w Zarszynie, zajmujących łączny obszar 21.66 ha. zasilanych wodą istniejącej młynówki i połączonych z zakładem o sile wodnej petenta w Zarszynie.

Projekt techniczny wraz ze sprawozdaniem technicznem wyjaśniającem sposób wykonania budowli i urządzeń będą wyłożone do publicznego wglądu w Urzędzie Wojewódzkim we Lwowie (I-sze piętro pokój Nr. 77) oraz w Starostwie w Sanoku, w czasie od 1 do 17 lutego 1928, dokąd też wolno wnosić podania lub protokolarne oświadczenia przeciwko nadaniu powyższego prawa jak również żądania w przedmiocie wzniesienia i utrzymania urządzeń oraz wypłaty odszkodowań.

Wspomniane zarzuty i żądania można wnieść także przy rozprawie komisyjnej.

Termin dochodzenia komisyjnego przy udziale znawcy technicznego wyznacza się na dzień 18 lutego 1928 godzina 7-ma rano.

Punkt zborny Komisji przy młynie petenta w Zarszynie.

Równocześnie ostrzega się, że ci, którzy we wskazanym terminie lub w ciągu dochodzenia komisyjnego nie podniosą przeciw nadaniu powyższych praw żadnych zarzutów tracą do nich prawo i mogą przeciw szkodliwemu działaniu wykonywania nadanego prawa żądać tylko wzniesienia i utrzymywania urządzeń zapobiegających szkodzie, lub też odszkodowania, gdyby takie urządzenia nie dały się pogodzić z przedsiębiorstwem lub gospodarczo usprawiedliwić.

Wreszcie Urząd Wojewódzki ostrzega, iż wniesione po upływie podanego wyżej czasokresu podania o udzielenie pozwoleń na takie prawo użytkowania wody, przez które mogłoby ulec ograniczeniom użytkowanie zamierzone przez petenta, nie będą rozpatrywane w trakcie niniejszego postępowania wodno-prawnego. 500

Za Wojewodę:
(—) **Leurman**
Naczelnik Wydziału.

Cg. XI. 1028/1. Edykt. Strona powodowa Andrzej Lipień z Grabia wniosła skargę przeciw stronie pozwanej: Janowi Cieżowi z Kasinki małej o 80 dol. am. do Lcz. Cg. XI. 10/28/1. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 3 lutego 1928 godz. 9 rano w tym Sądzie biuro Nr. 116. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adwokata Dra Birna z N. Sącza kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 503

Sąd okręgowy, Oddział XI.
Nowy Sącz, dnia 4 stycznia 1928.

Prez. 3445 18/27. Pan Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie ustanowił na zwyczajne kadencje Sądu przysięgłych przy Sądzie okręgowym w Stryju rozpoczynające się: I. 20 lutego, II. 7 maja, III. 17 września, IV. 12 listopada 1928 przewodniczącym Prezesa Sądu okręgowego Dra. Misińskiego zaś zastępcami przewodniczącego Sędziego okręgowego Rastawieckiego, Przybysławskiego, Wełyczkę, Wesołowskiego, Łopuszańskiego, Wassermanna, Klisza, Tunę, Feigla, Bielcza, Dra Opolskiego i Dra Dawidowicza. 499

Prezes Sądu okręgowego.
Stryj, dnia 16 stycznia 1928.

Nc. IV. 610/27. Na prośbę Powiatowej Kasy Oszczędności w Kałuszu o ustanowienie po myśli § 50 rozp. Prezyd. Rzpltej z 14 maja 1924 D. U. R. P. Nr. 42 poz. 441 kuratora wierzycieli wkładek oszczędnościowych a to Tadeusza Grzywińskiego sekretarza Rady powiatowej w Kałuszu i proponowanych na mężów zaufania Dra Weitza naczelnika Inspektoratu Skarbowego w Kałuszu, oraz N. Kszyżkowskiego zarządcy Inspektoratu Skarbowego w Kałuszu o ile wierzyciele zawnioskują mężów zaufania wyznacza się do wysłuchania tychże wierzycieli audjencję na dzień 26 stycznia 1928 12.30 popoł. w Sądzie okręgowym w Stanisławowie biuro Nr. 88. 491

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 31 grudnia 1927.

UPADŁOŚCI.

Sa 22/27. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Józefa Felsena kupca w Rozwadowie. Komisarz ugodowy Michał Kuryłów naczelnik Sądu powiatowego w Rozwadowie. Zarządca ugodowy Dr. Mojżesz Dawid Schwarz adw. w Rozwadowie. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie powiatowym w Rozwadowie dnia 23 lutego 1928 o godz. 10 przed południ. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 18 lutego 1928. 450

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 12 stycznia 1928.

Sa 14/27. Zatwierdzenie ugody. Zawartą między dłużnikiem Ozjaszem Piperem kupcem w Stanisławowie Gosławskiego 11, a jego wierzycielami przy audjencji dnia 11 listopada 1927 ugodę zatwierdza się. 493

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 10 grudnia 1927.

Sa 1/28. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Hermana Berkowicza kupca towarów bławatnych w Kałuszu. Komisarz ugodowy S. S. o. Jan Schindler w Stanisławowie. Zarządca ugodowy adw. Dr. Michał Worobec w Kałuszu. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie dnia 16 lutego 1928 12.30 po południu. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 6 lutego 1928. 494

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 6 stycznia 1928.

Sa 27/27. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Izaka Prägera kupca w Kałuszu. Komisarz ugodowy S. S. o. Schindler Jan w Stanisławowie. Zarządca ugodowy Mendel Popper kupiec w Kałuszu. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie dnia 9 lutego 1928 godzina 12.30 popoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 31 stycznia 1928. 495

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 31 grudnia 1927.

Sa 2/28. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Markusa Sperbera handel gotowych ubrań i kapeluszy w Kałuszu. Komisarz ugodowy S. S. o. Schindler w Stanisławowie. Zarządca ugodowy adw. Dr. Jan Sochacki w Kałuszu. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie dnia 16 lutego 1928 12.30 popołudniu. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 9 lutego 1928. z 496

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 9 stycznia 1928.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 242/27/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Toporowicz z Woli koblańskiej pow. Stary Sambor powołany w r. 1914 do wojska austr. dostał się z frontu do niewoli rosyjskiej gdzie przebywał do r. 1917 w gubernji charkowskiej a następnie w astrachańskiej. Od wiosny 1918 r. nie daje znaku życia o sobie. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po dniu 15 lipca 1928 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 442

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor dnia 29 listopada 1927.

T. 124/27/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dańko Mudryn z Straszewicz pow. Stary Sambor jako żołnierz 77 p. p. dostał się z frontu rosyjskiego do niewoli skąd od r. 1915 nie daje znaku życia o sobie. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym, a Sąd na ponowną prośbę po dniu 15 lipca 1928 rostrzygnie o uznaniu za zmarłego. 443

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 27 lipca 1927.

T. 290/27/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Hryńko Szramko z Dorozowa pow. Sambor powołany w r. 1914 do 77 p. p. wojska austrjackiego od jesieni tegoż roku nie daje znaku życia o sobie. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym i Sąd na ponowną prośbę po dniu 15 lipca 1927 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 413

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 25 listopada 1927.

T. 244/27/4. Michał Kokotajło syn Teodora z Tatar pow. Sambor jako żołnierz wojska austr. dostał się do niewoli rosyjskiej skąd nadeszła ostatnia wiadomość o nim w r. 1915. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po dniu 15 lipca 1928 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 412

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 3 grudnia 1927.

T. 284/27. Michał Dereszowski s. Jana z Juriampola odszedł w roku 1918 na wojnę jako żołnierz armji ukraińskiej i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Hrynczyszyna do dnia 15 lipca 1928. 398

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 20 grudnia 1927.

T. 286/27. Tobias Waldman syn Mojżesza z Husiatyna powołany w czasie wojny 1914 do byłej armji austrjackiej i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Hrynczyszyna do dnia 15 lipca 1928. 399

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 20 grudnia 1927.

T. 297/27. Michał Chochła syn Ahafji z Czortkowa starego żołnierz byłej armji austr. miał zginąć w boju 1915. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra. Kleinmana adw. w Czortkowie do 20 lipca 1928.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 19 grudnia 1927. 400

T. 300/27. Michał Niewczas syn Jana z Wygnanki, zabrany w roku 1914 przez wojska austrjackie na podwodę i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Grzybowskiego adw. w Czortkowie do dnia 20 lipca 1928. 401

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 20 grudnia 1927.

T. 309/27. Eljasz Stojach syn Ignacego z Dzwiniacza żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Grzybowskiego do dnia 15 lipca 1928. 402

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 22 grudnia 1927.

T. IV. 259/26. Michał Indyk urodzony 23 września 1851 w Futomie p. Rzeszów syn Magdaleny, przed 25 laty wyjechał do Ameryki gdzie miał umrzeć w roku 1927. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby zawiadomiono Sąd lub kuratora adwokata Dra. Nowaczyńskiego o zaginionym do 1 roku. 406

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 1 grudnia 1927.

T. IV. 40/27/10. Antoni Lasek syn Wawrzyńca i Agnieszki z Dereniów, ur. 14 kwietnia 1857 w Partyni powiat Mielec wyjechał przed około 40 laty do Ameryki, a ostatnia o nim wiadomość była przed 35 laty. Wzywa się każdego o udzielenie Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Drowi Fischlerowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym. Antoniego Laska wzywa się aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu. 408

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, 28 listopada 1927.

T. 161/27. Florjan Harasymów z Borszczowa, żołnierz b. armji austrjackiej zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra. Weicherta adw. w Czortkowie do dnia 15 lipca 1928. 385

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 17 grudnia 1927.

T. 176/27. Hnat Bodnarczuk, syn Mikołaja urodzony 1 stycznia 1888 w Łosiaczu, żołnierz byłej armji austrjackiej od roku 1914 zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra. Brenholza w Czortkowie do 30 czerwca 1928. 386

Sąd okręgowy.
Czortków, 10 grudnia 1927.

T. 214/27. Michał Jaworski syn Mykiety urodzony 22 kwietnia 1882 w Wołkowcach powołany w roku 1914 do armji austrjackiej i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra. Feldmana w Czortkowie do 30 czerwca 1928. 387

Sąd okręgowy.
Czortków, 10 grudnia 1927.

T. 224/27. Jakób Knap syn Jana urodzony 24 czerwca 1874 w Suchostawie powołany w roku 1914 do byłej armji austrjackiej i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra. Brenholza w Czortkowie do 10 lipca 1928. 388

Sąd okręgowy.
Czortków, 20 grudnia 1927.

T. 128/22/10. Hypata albo Piotr Dziepak z Jasienia utonął w jeziorze w rosyjskiej niewoli. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 3 miesięcy. 414

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, 5 grudnia 1927.

T. 318/27. Edykt. Grzegorz Padusowski syn Symeona urodzony 28/11 1882 w Dryszczowie zamieszkały miał umrzeć 1920 roku w niewoli włoskiej. Ogłasza się wezwanie aby najpóźniej do trzech miesięcy od ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o nim, a jego się wzywa by dał znać o sobie. 424

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 28 grudnia 1927.

T. 243/26/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Musijowski z Kropielnik powołany w roku 1914 do wojska austrjackiego i w tym roku walczył na froncie rosyjskim pod Lublinem a od tego czasu wszelka wieść o nim zaginęła. Zachodzi tedy domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 dz. pp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Józefa Musijowskiego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Jackowskiemu w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 lipca 1928 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 441

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 3 lutego 1927.

T. IV. 188/27. Andrzej Ostrowski urodzony 1896 w Pstrągowej powiat Strzyżów przydzielony do 146 p. b. III. komp. 2 Wojsk Polskich gen. Hallera odszedł z początkiem roku 1920 na front bolszewicki gdzie zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za marłego wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 451

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 1 grudnia 1927.

T. 114/25/4. Tomasz Gancarz urodzony 14 września 1878 w Stawkach powiat Skałat żołnierz austrjacki został w walkach pod Lwowem w czerwcu 1915 trafiony granatem w brzuch padł na ziemię i od tego czasu brak o nim wiadomości. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do 6 miesięcy uwiadomiono Sąd lub kuratora i obrońcy węzła małżeńskiego adw. Dr. Parnassa w Tarnopolu o zaginionym. 452

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 11 września 1925.

T. 202/26/5. Jan Koroluk urodzony 19 stycznia 1885 w Hluboczku małym powiat Zbaraż żołnierz 15 pułku piecoty z wojny do domu nie powrócił. Na prośbę brata jego Stefana Koroluka wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 6 miesięcy uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dra Menkesa w Tarnopolu o zaginionym. 453

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, 15 października 1927.

T. 172/27/4. Ignacy Pypka urodzony 12 czerwca 1885 w Iławczu powiat Trembowla powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 15 p. p. wedle opowiadań został zabity w walkach pod Podhajcami w sierpniu 1914 r. Wobec tego wdraża się na prośbę żony jego Anny postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się aby do 6 miesięcy udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Csillikowi w Tarnopolu wiadomość o zaginionym. 454

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, 18 listopada 1927.

T. 220/27/4. Izak Hersch Platzman false Elenberg urodzony 12 marca 1886 w Podwołoczyskach powołany w czasie ogólnej mobilizacji do artylerji austrjackiej zaginął na wojnie. Wobec tego wdraża się na prośbę żony jego Gitli postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, aby do 6 miesięcy udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Parnassowi w Tarnopolu wiadomość o zaginionym. 455

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, 8 października 1927.

T. 222/27/4. Andrzej Sumyk urodzony 12 grudnia 1883 w Horodyszczu powiat Tarnopol powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 35 p. obrony krajowej zaginął w niewoli rosyjskiej Wobec tego wdraża się na prośbę żony jego Matrony postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się aby do 6 miesięcy udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Lifschützowi w Tarnopolu wiadomość o zaginionym. 456

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, 10 listopada 1927.

T. 252/27/3. Mikołaj Rybak urodzony 19 grudnia 1881 w Staroniejszczyźnie powiat Skałat powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojsk austrjackiego zaginął na wojnie. Wobec tego wdraża się na prośbę żony jego Justyny postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drawi Parnassowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego — do 6 miesięcy wiadomość. 457

Sąd okręgowy. Oddział V.
Tarnopol, 8 października 1927.

T. 280/27/3. Piotr Zastauniuk urodzony 14 lutego 1877 w Sorocku powiat Skałat powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego zmarł w niewoli rosyjskiej 1918 roku. Wobec tego wdraża się na prośbę żony jego Anny postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, aby do 6 miesięcy udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Parnassowi w Tarnopolu wiadomość o zaginionym. 458

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 8 października 1927.

T. 286/27/3. Antoni Sośnicki urodzony 25 kwietnia 1884 w Huszczance powiat Zbaraż powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 15 p. p. zaginął na wojnie. Wobec tego wdraża się na prośbę żony jego Marji postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, aby do 6 miesięcy udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Mironowiczowi w Tarnopolu wiadomość o zaginionym. 459

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, 10 października 1927.

Ogłoszenia prywatne.

„SIANOWIES“ Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Rzeszowie ogłasza likwidację na podstawie uchwały spólników z 27 października 1926 r. L. rep. 6.942. Likwidatorami ustanowiono: Stefana Rutkowskiego, Dr. Stefana Juszczaka, Eugenjusza Boczara wszystkich w Rzeszowie. Wzywa się wierzycieli Spółki, by do dni 60-ciu zgłosili swoje wierzytelności. 10.053-3

„Drukarnia Polska“, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19. pod zarządem Władysława Germana.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.